

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji: Kraków, Orzeszkowej 7.
 Nr. 1. telefonu: Kraków P. K. O. w Krakowie 490.630.
 Wskazanie: wawierof „NOWY DZIENNIK”
 Wskazanie: nadsyłać wprost do Administracji.
 Komunikacja: redakcji nie będą uwzględnione.
 Rękopisów redakcja: za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Redaktor naczelny: zajmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru

20
grozy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4.40, kwart. Zł. 12.00
 w Krakowie z odnośzeniem do domu : : 4.60, kwart. : 12.20
 Na prowincji: z przesyłką pocztową : : 5.00, kwart. : 12.60
 Zagranicą: z przesyłką pocztową : : 8.25, kwart. : 20.00

Głoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0.15, wiersz milimetr.
 1-szp. Zł. 0.20, nadzwyczajne Zł. 0.60, wiersz milimetr. 1-szp. w tabelce
 Zł. 0.35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-miej stronie Zł. 1.—, grubość
 Zł. 10 inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicą 100% droższe

Polityka czy ludzkość?

W lutym 1924 elita radykalnej inteligencji francuskiej podpisała odezwę przeciw przesładowaniu więźniów politycznych w Polsce. Na krótko przedtem zaszedł w polskiej tajemniczy wypadek śmierci uwięzionej pod zarzutem szpiegostwa śp. Bessarabowej, znanej w kołach ukraińskich działaczki społecznej. Fakt ten, który znajdował się wówczas dopiero w stadium dochodzeń urzędowych, jakoteż szereg innych twierdzeń, przyjęła odezwa francuska za podstawę wystąpienia przeciw stosunkom, panującym w więzieniach polskich. W tym samym mniej więcej czasie wybuchło w Francji przesilenie rządowe, w następstwie którego kilka podpisanych na odezwie osobistości, powołanych zostało do odegrania w nowo utworzonym rządzie francuskim przodującej roli. Okoliczność ta nadała samej odezwie szczególniejszego znaczenia i charakteru.

Z powodu kilku wniosków i interpelacji poselskich, dotyczących sprawy więźniów politycznych, wyłonił Sejm komisję, która w składzie siedmiu przedstawicieli największych klubów sejmowych pod przewodnictwem b. Ministra Thugutta, zwiedziła dwadzieścia kilka więzień we wszystkich dzielnicach państwa. Dwa lata wyż po rozpoczęciu swych prac przedstawiła komisja wyniki badań sejmowi z szeregiem wniosków, zmierzających do usunięcia najważniejszych braków i niedomagań w więziennictwie wogóle, a w sposobie traktowania więźniów politycznych w szczególności.

Sejm większością głosów wszystkie do tego zmierzające wnioski odrzucił...

Wśród licznych trosk i zmagania, wobec wielkich zadań i zagadnień chwili obecnej, sprawa reformy więziennictwa i wprowadzenia najkonieczniejszych choćby ulepszeń spada dla wielu na plan ostatni, zdaje się być rzeczą zgoła niesaktualną.

Nie trzeba być fantazją, ale raz na oczy własne zobaczyć odrzucające stosunki wystarczająco, by nie zaznać spokoju, zanim sumienie publiczne nie będzie poruszone i władze powołane skłoniłone do zmiany dzisiejszego stanu rzeczy.

W ostatnich czasach zauważyć się daje prawdopodobnie z kół politycznych związanych z więźniami politycznymi pochodząca akcja poruszenia opinii publicznej i zdobycia jej dla hasła powszechnej amnestji. Opinia oficjalna w kraju zachowuje się wobec tego żądania z rezerwą. Zrozumiała jest rzecz, że ogół nie sprzyjający politycznej działalności uwięzionych nie może i nie chce traktować zagadnienia na płaszczyźnie politycznej i pod politycznym hasłem. Pod politycznym kątem widzenia sprawa odrazu jest przegrana.

Oceniam rzecz pod osobistym kątem widzenia człowieka, którego spotkał los obserwowania życia więźniów w charakterze członka komisji więziennej. Przed oczyma stają mi młodociani ledwo z wieku dziecięcego wyrosli „przestępcy”, którzy za kradzież bibuły, za rozlepienie zakazanych afiszów po dwa lata we więzieniu siedzą, a dwa i trzy lat jeszcze do odcierpienia mają. Z świadomości nie mogą wypłoszyć obrazu fizycznie i moralnie łamanego życia rozfanatyzowanej agitacją młodzieży, która jednak

reprezentuje żywe wartości społeczeństwa. Z nieudolności zachowania tej młodzieży dla swych celów i ideałów uciekamy się do metod, odrzucających młodzież od społeczeństwa i wytrącających ją na zawsze z normalnej kolei życia.

Jest niestety u nas dotąd wielu zapatrzonych w sromotnie zbankrutowane hasło pruskiej-żelaznej ręki. Wielu jest takich wielbicieli tej zasady i jej interpretatorów, idących o dwa kroki dalej od ojców metody. Ci w bezwzględnym swem zaślepieniu nie widzą szkody, jaką wyrządzają społeczeństwu i krzywdy, którą hoduja nienawiść. W tych właśnie sferach wszechwładnie też panuje błąd, że młodociani komuniści — to Żydzi, i tak za jednym zamachem dwie chcą ubić muchy. Ale tak nie jest. Statystyka demagogiczna nie posiada żadnej wartości, a ścisła statystyka wykaże, — co jako naoczny świadek stwierdzę — odpowiednią równomierność liczb Żydów i nie Żydów wśród więźniów politycznych.

Oczywiście nie względy natury politycznej, ale względy na niezatrute uczucie ludzkie,

skłonić winien sfery politycznie niezaangażowane do odezwania się. Kryminał nie jest uniwersalnym środkiem na ideologię polityczną. Nie zabija zdrowej idei racjonalnej hoduje chore ideały. Troska o młode pokolenie powinna wstrząsnąć sumieniem wszystkich. A troska prawdziwa podyktować musi odpowiedniejsze od dzisiejszych warunków więziennych metody wychowawcze. Dla wielu można podwoje kryminałów otworzyć. Dla pozostałych należy znośne stworzyć warunki.

W przepełnionych więzieniach, cuchnącem powietrzem zatrutych celach, niszczy się zdrowie, marnuje życie setek młodych ludzi. Zapomnijmy na chwilę wszyscy o polityce, zdołajmy się na trochę ludzkiego uczucia i obywatelskiego rozumu. Hasło amnestji politycznej dla młodocianych politycznych przestępców przestanie być hasłem politycznej partji, a stanie się żądaniem powszechnym. W imię ludzkości, w interesie społeczeństwa!

Demagogią zatruta atmosfera polityczna zapiera dech odwagi. Hasło takie dziś wysunąć, znaczy narazić się sforze ujadających „patriotów”.

Za wiele widziałem, bym mógł milczeć. I dlatego podnoszę głos.

Posel Dr. A. Inaler.

Rezolucja Senatu w sprawie zaręczenia konstytucyjnego

Marszałek zrezygnował z rezolucji protestującej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 8. Sin. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu rozpatrywano dwie interpelacje, z których jedna Ch. D. w sprawie umowy z grupą Harrimana o sprzedaż hut cynkowych spadkobierców Gieschego

Następnie marszałek Senatu oznajmił, że pierwszy punkt porządku dziennego, mianowicie decyzja co do zmian Konstytucji postanowionych przez Sejm, wobec zmiany sytuacji nie jest już aktualną. W miejsce tego punktu przychodzi wniosek sen. Zdanowskiego, jeśli nikt nie zaprotestuje.

Sen. Woźnicki (Wyzwol.) proponuje, aby wniosek ten rozpatrzyć na następnym posiedzeniu Senatu. Marszałek godzi się na to, zaznaczając, że następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj. Marszałek odracza posiedzenie na 15 minut.

Sen. Woźnicki przypomina, że posiedzenie ma być zamknięte.

Marszałek: Zamykam posiedzenie.

Po przerwie 15-minutowej przystąpiono do jednego punktu porządku dziennego, a mianowicie do wniosku senatora Zdanowskiego, Kasznicy i in., który brzmiał:

Senat stwierdza że przy nchwaleniu w izbach prawodawczych projektu ustawy o zmianach Konstytucji rozbieżności w wykładni Konstytucji. Senat, uznając, że tego rodzaju spory winny być załatwione wyłącznie w drodze prawa, wzywa rząd do opracowania projektu usta-

wy o instytucji powołanej do rozstrzygania sporów wynikających z tłumaczenia Konstytucji.

Sen. Zdanowski motywuje ten wniosek. Po nim zabrał głos sen. Woźnicki, który zwraca uwagę, że tak spór jak i propozycja sen. Zdanowskiego wkra- cza w dziedzinę nienależącą do Senatu, gdyż Senat chce otrzymać w ten sposób prawo inicjatywy, które mu się nie należy. Zaznacza, że jest to tylko spór między marszałkiem Senatu a rządem, a marszałek chce go przeistoczyć w spór Senatu z rządem.

Po nim zabiera głos marszałek Trampczyński, który oświadcza, że sprawa listu wystosowanego do marszałka Sejmu, została już poruszona przez wice-marszałka Woźnickiego w komisji.

Następnie sen. Posner przypomina, że jnż Lasalle powiedział, że Konstytucja jest stosunkiem sil. Zwraca uwagę, że żadne lekarstwo nie pomoże na tę chorobę. Musimy pamiętać, że w naszych warunkach Sejm jest Anteuszem a Senat liliputem. W dalszym ciągu sen. Posner broni stanowiska Sejmu.

Sen. Banaszek (NPR) popiera wniosek prawicy. Podobnie sen. Thullie (Ch. D.) W głosowaniu przyjęło zarówno wniosek jak i umotywowanie sen. Zdanowskiego. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w drugiej połowie września.

Delegacja eksporterów żydowskich w ministerstwie handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 8. (Sin) Dzisiaj odwiedziła wicemin. handlu delegacja eksporterów w osobach, sen. Truskiera, Rottenstreicha, prezesa Horowitza i inż. Stolzmana, którzy przedstawili postulaty eksporterów, szczególnie w dziedzinie eksportu zboża. P. wiceminister oświad-

czył, że uważa, że w obecnej chwili zagadnienia poruszone przez delegację są nieaktualne. Zaznaczył jednak, że nie zostaną powzięte uchwały bez uprzedniego porozumienia się z zreszczeniem zborowem i płodów rolniczych przy Związku kupców.

Koniec dreyfusjady magdeburskiej!

Niesłychana kompromitacja magdeburskich władz śledczych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 5 8. (Żal) Afera magdeburska została ostatecznie wyjaśniona. Morderca i zarazem inspirator afery Schroeder zeznał przed policją berlińską, że buchalter Helling został podstępnie przy pomocy fałszywego anonsu w prasie zwabiony do kryjówki, gdzie go obrabowano, poczem go zamordowano a ciało za kopan w piwnicy. Przemysłowiec Haas nie ma absolutnie nic wspólnego z morderstwem. Kompromitacja policji i sądownictwa magdeburskiego jest niebywała. Przemysłowiec Haas więziony dotychczas niewinnie, ma być natychmiast wypuszczony na wolność.

Tak zakończona została dreyfusjada niemiecka przy kompletnej kompromitacji prawicy niemieckiej.

Co zeznał Schroeder?

Magdeburg, 5 8. (D) Podczas wczorajszej konfrontacji Schroedera z jego kochanką Hildegard Goetze, Schroeder cofnął swe dotychczasowe zeznania i przedstawił drobiazgowo, w jaki sposób został zamordowany Helling. Okazuje się, że dnia 5 czerwca 1925 Schroeder oświadczył wobec p. Goetze:

— Dziś popołudniu zjawi się ktoś, z kim

trzeba będzie nareszcie skończyć!

Istotnie popołudniu zjawił się — Helling. Schroeder poprosił swą narzeczoną ażeby wyszła z pokoju. Istotnie udała się do ogrodu. Po dłuższej chwili Goetze usłyszała strzały. — Kiedy wróciła do mieszkania, zwłoki Hellinga już zostały uprzątnięte. Na kózka zauważyła dużą plamę krwawą, także Schroeder był zbroczony krwią. Goetze była także obecna przy pogrzebaniu zwłok Hellinga w piwnicy.

Zhrodnicza afery wyszła na jaw dopiero na wiosnę r. 1926. Magdeburskie władze śledcze zaczęły swe czynności od aresztowania pracodawcy zamordowanego Hellinga, znanego przemysłowca Haasa.

Haas zostanie dziś lub jutro wypuszczony na wolność.

Sędzia śledczy Koelling, który przez cały czas prowadził śledztwo w kierunku winy Haasa, odchodzi na dłuższy urlop. Przedstawicielom prasy pravicowej Koelling oświadczył:

— Schroeder jest zgubiony.

Stwierdzono, że zarówno sędzia Koelling jak i komisarz policji magdeburskiej Tenholt są czynnymi członkami organizacji Stahlhelmu.

Dekret w sprawie cudzoziemców ukaże się w najbliższych dniach

Znaczne obostrzenie obowiązujących przepisów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 8. (Sin) W dniach najbliższych ukaże się dekret o cudzoziemcach. Dekret przewiduje, że każdy obywatel zagraniczny przyjeżdżający do Polski, obowiązany jest posiadać paszport. Meldować się musi w ciągu 24 godzin, przyczem nieobowiązany jest osobiście zgłosić. Natomiast musi się osobiście zgłosić w ciągu dni 8 dla rejestracji u władz pierwszej instancji. Pewna kategoria cudzoziemców może decyzją władz drugiej instancji, mianowicie województwa, otrzymać prawo stałego przebywania w Polsce. Władze pierwszej instancji, rządząc się bezpieczeństwem publicznym, mają prawo wysiedlać cudzoziemców, przyczem odwołanie do woje-

wody względnie do ministerstwa nie wstrzymuje mocy wykonawczej. Władze wykonawcze pierwszej instancji nie mogą wysiedlać tych cudzoziemców, którzy otrzymali pozwolenie na stały pobyt w kraju o ile apelowali do władz drugiej instancji, aż do ostatecznej decyzji, w tej sprawie. Sprawy agentów handlowych oraz kupców nie będzie objęta tym dekretem (są to sprawy związane z rokowaniami polsko-niemieckimi). Sprawy te zostaną rozstrzygnięte oddzielnie drogą traktatów z poszczególnymi państwami. Dekret ten przed uchwaleniem zostanie jeszcze poddany od opinję rady prawniczej.

Sprawa najwyższych władz wojskowych została ostatecznie uregulowana

Marsz. Piłsudski zostaje mianowany generalnym inspektorem armji.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 5 8. (Sin) Na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów przyjęto rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o sposobie wykonywania przez Prezydenta najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa. To rozporządzenie stanowi podstawę prawną do przyjętego i uchwalonego przez radę ministrów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z powołaniem się na art. 44 Konstytucji, dotyczący sprawozdania dowództwa nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju i dla ustalenia

stanowiska inspektora sił zbrojnych.

Następnie rada ministrów przyjęła wniosek o przyznanie osobom wojskowym dodatków służbowych.

W związku z dzisiejszym posiedzeniem rady ministrów dowiadujemy się (zgodnie z naszą poprzednią notatką), że gen. Rydz-Smigły zostanie mianowanym min. spraw wojskowych, natomiast marsz. Piłsudski zostanie mianowany generalnym inspektorem armji.

Karambol kolejowy na stacji w Rzeszowie

30 osób lekko rannych.

Telefonem od naszego korespondenta.

Rzeszów, 5 8. (Rad.) Dziś o godzinie 12.55 w południe nastąpiło na tutejszym dworcu kolejowym zderzenie pociągu osobowego nr. 22 ze Lwowa z wagonami przetokowymi. Skutki katastrofy na szczęście były dość łagodne. — Ofiar w ludziach nie było. 30 osób odniosło lżejsze kontuzje.

Na miejscu katastrofy zjawiała się komisja sądowno-lekarska, która stwierdziła, iż powo-

dem katastrofy było nierespektowanie sygnałów przez maszynistę, który kierował pociąg na tor zajęty przez wagony przetokowe. Poważnemu uszkodzeniu uległy pierwsze wagony osobowe oraz 1 wagon bagażowy. Po wyłączeniu uszkodzonych wagonów pociąg ruszył w dalszą drogę ze znacznym opóźnieniem. Ruch pociągów nie został wstrzymany.

Ustawa o zmianie Konstytucji ogłoszona

Warszawa, 5 8 PAT. W Dzienniku Ustaw Nr. 73 z dnia 4 sierpnia br. ogłoszono ustawę z 2 sierpnia 1926 r. zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., oraz ustawę z 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Nowe nominacje w resorcie spraw wewn.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 5 8. Sin. Jak się dowiadujemy, zostanie mianowany w miejsce wojewody wołyńskiego Dębskiego p. Mech. Wojewoda Dębski opuszcza stanowisko i więcej do służby państwowej nie wraca. Województwo łódzkie obejmie p. Jaszczół, dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego. Województwo nowogródzkie obejmuje wicewojewoda warszawski p. Korczak.

Dyrektorem departamentu politycznego w randze podsekretarza stanu zostanie mianowanym p. Jaroszyński, b. starosta mławski. — Urząd ten ma teraz znaczenie zasadnicze, szczególnie dla mniejszości narodowych, gdyż obejmuje również wydział dla spraw mniejszości narodowych.

Walka policji berlińskiej z komunistami

Berlin, 5 8 PAT. Wczoraj wieczorem podczas demonstracji komunistów przeciwko wojnie doszło do krwawego starcia między demonstrantami a policją. Policja musiała użyć pałek gumowych. Kilka osób jest rannych.

Przywódcy opozycji tureckiej przed sądem

Angara, 5 8 PAT. W dniu 3 bm. rozpoczął się przed trybunałem niezależności proces przeciwko członkom partji unjonistów, oskarżonych o uczestnictwo w spisku, mającym na celu obalenie obecnego ustroju państwowego. Prokurator generalny we wniosku domagał się dożywotniego pozbawienia wolności 19 oskarżonych i czasowego pozbawienia wolności 30 oskarżonych. Wśród pierwszej grupy znajdują się między innymi: Rauf Adan Djarid, były minister finansów, Rahmi, były gubernator Smyrny, Hussein Diahid, redaktor „Tanina” oraz Azmi, były prefekt Stambułu.

Coolidge i rozbrojenie

Washyngton, 5 8 PAT. Morning Post donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge zapowiedział, że jeżeli konferencja rozbrojeniowa w Genewie nie doprowadzi do rezultatu, uczyni on kroki, aby zebrać wielkie państwa morskie by dalej prowadzić dzieło konferencji waszyngtońskiej. Nie uczyni nic takiego jednakże coby mogło być uważane za atak na Ligę narodów.

Amerycy grozi wyczerpania się pól naftowych

Wilmington, 5 8 PAT. Znany magnat naftowy, Harry Teherthy podkreślił w instytucie Of Politcsze niebezpieczeństwo wyczerpania się amerykańskich pól naftowych. Oświadczył on, że jest bardzo małym prawdopodobieństwem, aby utrzymać obecny stopień produkcji. Profesor Haslan, technolog instytutu w Massachusetts wyraził przekonanie, że rozwiązanie problemu przemiany węgla na płynne paliwo jest dla pokoju światowego ważniejsze, niż konferencja rozbrojeniowa.

Sofja, 5 8 PAT. Bułg. Ag. Tel donosi, że prasa zagraniczna rozszerzała sprzeczne i alarmujące wiadomości o zajściach między posterunkami jugosłowiańskimi a komitadzi przy czem zdarzenia te łączyły ze stanowiskiem Bułgarii. Ponieważ wypadki te odbywały się po stronie jugosłowiańskiej, przeto rząd nie jest w stanie wiadomości te stwierdzić, może stwierdzić to tylko, co się działo po stronie bułgarskiej, w południe 28 z. m. Mianowicie sąd posterunku bułgarskiego posłyszał strzały karabinowe poza granicą. Zapytany serbski posterunek żandarmerji odpowiedział, że odbywa się walka między serbską żandarmerją a komitadzi, którzy są obojętni. Ogień karabinowy trwał do północy. Należy jeszcze dodać, że posterunek bułgarski otrzymał rozkaz zamknięcia ruchu granicznego w obu kierunkach. W później przeprowadzonych dochodzeniach stwierdzono, że żadni członkowie armji bułgarskiej nie przekroczyli granicy.

Syndykaty eksportowe, czy jeszcze jeden monopol?

W ostatnim czasie coraz częściej pojawiają się wiadomości o pracach przygotowawczych rządu, zmierzających do utworzenia syndykatów eksportowych. Dokładne szczegóły tych projektów nie są jeszcze znane. Jednak już z dotychczasowych półurzędowych enuncjacji, które się ukazały w codziennej i fachowej prasie, wynika, że zamiary rządu idą w kierunku zorganizowania syndykatów eksportowych, złożonych jedynie z producentów z wyłączeniem przedsiębiorstw czy też osób eksportujących, nie będących producentami. Według dalszych zapowiedzi półurzędowych, ulgi dla eksportu będą uzależnione od zorganizowania się wspomnianych syndykatów i przyznawane tylko zsyndykalizowanemu eksporterom. Czynniki rządowe zajęte pracą przygotowawczą, kierują się w tej pracy wyłącznie opinią wielkiego przemysłu i producentów z zupełnym pominięciem opinii eksporterów nieproducentów.

Dobrze się stało, że rząd obecny w odróżnieniu od swoich poprzedników, którzy kładli główny nacisk na sanację finansową (zapomocą srebro podatkową), zaniehbując w zupełności sanację życia gospodarczego (jak gdyby jedno nie łączyło się ściśle z drugim), przystąpił do pracy w kierunku uzdrowienia stosunków gospodarczych w Polsce, okazując przytem dużo zrozumienia dla potrzeb przemysłu i handlu. Z ostatnio odbytej konferencji Ministra Handlu z reprezentacją kupiectwa dowiedzieliśmy się, że rząd nareszcie uznał znaczenie handlu jako bardzo ważnego czynnika w życiu gospodarczym państwa i dla jego rozwoju. Należałoby sobie życzyć, ażeby zamiary rządu w kierunku rozszerzenia naszego wywozu wydały jaknajlepszy wynik, gdyż wzmożony wywóz, jako równoznaczny z czynnym bilansem handlowym, jest podstawowym warunkiem do uzyskania czynnego bilansu płatniczego. Prawda też jest, że w dziedzinie eksportu można u nas dużo zdziałać, gdyż do dotychczasowy wywóz odbywał się w warunkach dość chaotycznych, bez stałego planu, bez zdrowych, uregulowanych podstaw finansowych — ot tak dorywczo, zależnie od chwilowej konjunktury w danej branży, a co najgorsze — dotychczasowy eksport ograniczał się (aż do lipca 1925) do jednego lub dwu krajów, tak że z chwilą zamknięcia granicy celnej, lub w razie silniejszej konkurencji w danym państwie (Niemcy, Czechy), wywóz danego artykułu ustał.

Uważamy jednak, że jednostronne zorganizowanie eksportu tylko przy pomocy wielkiego przemysłu i producentów oraz zsyndykalizowanie wywozu wyłącznie w ich rękach jest fałszywym krokiem, który wywołać musi wręcz przeciwny skutek. Tego rodzaju syndykaty eksportowe nie będą niczem innym, jak tylko nowym sui generis monoplem w rękach

producentów i Lewiatanu chronionym przez Rząd. Przeciw tworzeniu nowych monopolu i kartelów społeczeństwo powinno wystąpić jak najenergiczniej — bo aż zanadto do brzo wiemy, ile nas kosztowały rozmaite monopole, Puzapy i Guzohany, i jak kartele — zamiast umożliwić rentowność eksportu przez udoskonalenie i potaniecie produkcji — odbijają sobie straty przy eksporcie na konsumentach krajowych — (cukier, nafta, węgiel).

Zadanie rządu leży jedynie w umożliwieniu rozwoju naszego wywozu i jego skutecznego konkurowania na rynkach zagranicznych przez popieranie naszego przemysłu i handlu drogą udzielenia takich kredytów, co jest pierwszym krokiem do potaniecia produkcji i jej udoskonalenia, przez obniżenie kosztów przewozu kolejowego dla przesyłek eksportowych, obniżenia cła i opłat wywozowych, zawarcie międzynarodowych umów handlowych z sąsiednimi państwami, uregulowanie ruchu tranzytowego, obniżenie podatku, zniesienie nie ograniczeń paszportowych i t. d.

Dla osiągnięcia tego celu powinny przy pomocy rządu być utworzone syndykaty eksportowe poszczególnych branż, do których należeć powinni reprezentanci wszystkich sfer gospodarczych, zajmujących się eksportem, a więc tak producentów i wielkiego przemysłu, jako też zrzeszeń handlowych i firm eksportujących. Producenci (obszarnicy) i wielki

przemysł prowadząc politykę wywozową z ogólnego punktu widzenia swojej całej produkcji, a więc także wewnętrzno-konsumcyjnego, i nie mając przeważnie bezpośredniego kontaktu z importerami na rynkach zagranicznych, nie mogą tak skutecznie eksportować jak przedsiębiorstwa wyłącznie eksportowe, mające długoletnie wyrobione stosunki z zagranicznymi odbiorcami i sprzedające nasze produkty zagranicą, bądź to osobiście, bądź też przez swoich zastępców, docierając częstokroć wprost do zagranicznego konsumenta i konkurując przez to skutecznie z innymi importarami. Toteż zagranicą jedynie opinia związków eksporterów, do których należą reprezentanci tak producentów i przemysłu, jako też handlu eksportowego według poszczególnych branż (sekcji), są miarodajne dla rządów przy ustalaniu polityki wywozowej.

Jak się dowiadujemy, tutejsze zrzeszenia kół pieknie, zainteresowane w polityce wywozowej sfer rządowych, wystąpią w porozumieniu z tutejszą Izbą Handlową wobec Rządu z żądaniem uwzględnienia powyższych postulatów. Dowiadujemy się też, że rozpoczęto prace przygotowawcze dla utworzenia silnej organizacji eksporterów w Zachodniej Małopolsce. Wskazano byłoby, ażeby Związek ten obejmował wszystkich zainteresowanych eksporterów, a przede wszystkim nasze sfery handlowe, których interesy — jak z doświadczenia wiemy, przy wszelkich eksperymentach monopolistycznych w pierwszym rzędzie są zagrożone.

Emil Hollander.

Na horyzoncie politycznym

Briand o stosunku Francji do Niemiec

Zaniepokojenie w Niemczech gabinetem Poincarego pomalą ustępuje. Gazety niemieckie przynoszą wciąż wiadomości, że Poincare pozostawia Briandowi wolną rękę i nie wywiera na politykę zagraniczną Francji żadnego wpływu.

Ostatnio przynosi „Neue Freie Presse“ bardzo charakterystyczny wywiad z Briandem, który oświadczył:

„Zmiana rządu nie oznacza wcale zmiany polityki zagranicznej. Poincare utworzył rząd, by ratować finanse francuskie. My, ludzie wszystkich partij zgrupowaliśmy się koło niego, by przyjść mu z pomocą. Ja będę dalej prowadził swoją politykę, a moją polityką jest — Locarno. Jest to, jak każdy wie, polityką porozumienia z Niemcami. Wedle mego głębokiego przekonania, bez zbliżenia się między Francją a Niemcami nie może być mowy o równowadze europejskiej. Chcę politykę Locarna nie tylko dalej prowadzić, ale i ją rozwinąć. Mam zamiar jesienią udać się do Genewy, by współdziałać przy przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów. Pobyt w Genewie da mi sposobność do konferowania

z niemieckimi dyplomataami na marginesie rozległych kwestyj. Przedewszystkiem, jeśli wspominałem, że mam zamiar rozbudować Locarno, myślałem głównie o gospodarczym zbliżeniu między Francją a Niemcami, a to gospodarcze porozumienie należy do najbliższych planów mej przyszłości“.

Ten wywiad Brianda z niemieckim dziennikarzem daje dużo do myślenia.

Czy Zinowiew pozostaje nadal w kominternie?

Pierwsze wiadomości o upadku Zinowiewa zawierały fałszywe informacje, jakoby Zinowiew został odwołany ze stanowiska przewodniczącego międzynarodówki komunistycznej. Prezydent Rady ludowych komisarzy Rykow wyjaśnił w ostatniej swej mowie tę sprawę. I oto okazuje się, że Zinowiew został narazie odwołany z politycznego biura centralnego komitetu komunistycznej partji, pozostaje jednak kowóz nadal członkiem centralnego komitetu, z którego może go tylko usunąć kongres partji.

Co się zaś tyczy kominternu trzeba zauważyć, że Zinowiew wybrany został przewodniczącym nie tylko przez rosyjską partję, lecz

„Perskie Oko“ w Bagateli

Pierwszy występ: „Tylko dla kawalerów“

Podczas zeszłych wakacyj spędziliśmy miłe godziny z Pogorzelską, Ordonówną (proszę nie brać tego dosłownie!) Jarossym, Tomem, Lawińskim itd. — z całą paczką, która wówczas nazywała się „Qui pro quo“. Ale w międzyczasie poczuli się między sobą nasi przyjaciele — jak zwyczajnie brać aktor-ska — i część z nich założyła sobie osobny teatr, któremu w drodze plebiscytu publiczności warszawskiej dano nazwę „Perskie Oko“. Tak więc musimy uważyć za nasz bilet (o ile wogóle płacimy!) jeśli chcemy widzieć wszystkich naszych znajomych z ubiegłego roku. Już to jest pewnego rodzaju dla nas krzywda. Cóż dopiero powiedzieć na to, że „Perskie Oko“ przyjechało do nas tym razem bez — Pogorzelskiej. Jak było można?!

Ale mimo braku Zuli (jak było można?) mogę wszystkim jak najgoręcej polecić „Perskie Oko“. Artystycznie stoi „Qui pro quo“ ze swoim doskonałym Jarossym wyżej — na to niema rady — lecz za to ma „Perskie Oko“ niezrównanego Lawińskiego, doskonałą Betcherową, pysznego piosenkarza Windheima. Małżonkowie Macherscy pełni wdzięku

i powabu (ona dla jednej części publiczności, on dla drugiej). Koszutski girls czyli gilzy Koszutkiego tańca przelicznicie. Konferencerkę prowadzi Windheim — bardzo dowcipnie.

Tytuł „Tylko dla kawalerów“ nie ma wprawdzie nic wspólnego z treścią, ale powinien mimo to zachęcić do poznania „Perskiego Oka“ także i nie-kawalerów.

Stomiany wdowiec krakowski jest teraz w istnym kłopotcie: dokąd pójść? do Bagateli, czy „na“ Niewiarowską? Moja rada jest taka: najlepiej skorzystać z nieobecności żony i pójść w odpowiednim towarzystwie na błonia. W braku takiego towarzystwa radzę chodzić na przemiany — w jeden dzień do Bagateli, a w drugi „na“ Niewiarowską.

Zast.

Z wystawy w Pałacu Tow. Sztuk Pięknych

Mamy ferje, więc — rzecz jasna — ilościowo bardzo słabo chesłano obecną wystawę. Zresztą nawet pozostaw jej nie potrafi zbytnio zainteresować, zwłaszcza po bogatej wystawie „Sztuki“.

Główną salę całą zajmują prace Turka; piórkowe motywy architektoniczne nie wybiegają poza solid-

ną poprawność — porównania nie wyrzyskują, pejzażami akwarelowymi, tego artysty, w których znać poważny zmysł kolorystyczny i poczucie „materjalności“ obranego przedmiotu. Mielibyśmy możliwość oglądania dzieł pięknych bez „ale“, gdyby ten malarz rozwałę mógł zastąpić temperamentem. Wiele obrazów cennych i ciekawych dał Pieniążek. We wszystkich uderza znakomita kultura iście malar-ska zdolność do ujęcia syntetycznego, przy wielo-stronności w kolorze; w rezultacie otrzymuje skupiony i poważny nastrój. Zśród studjów Lewkewicza wybija się sumienna, a mimo to bardzo interesująca kolorystyką „Kotlarz“ z znakomicie oddanymi akcesorjami „martwej natury“. Rysunki węglowe T. Waśkowskiego, lekkie, zniewalają widza swoją gracją i charakterem, obok nich autolitografie Gennowskiego godnie się reprezentują artystycznie wyczerpanym biegiem linii i stosunkiem w tonacji. Są to piękne widoki „Starego Krakowa“. Rozkoszne w swej kobiecej delikatności i precyzji w rysunku są miniatury Dąbrowskiej; wystawia już poraz drugi w tym roku podobne prace gromadząc zawsze sporo widzów nad swojemi gablotkami.

Nadmienić należy portret Karszniewicza i silny w kolorze Maciągowej.

M. Waldman.

przez wszystkie partje należące do kominternu.

Rykov zwrócił w swojej mowie dlatego uwagę na okoliczność, że przedstawiciele wybitnych partji zagranicznych brali udział w naradach moskiewskiego komitetu i nie protestowali wcale przeciwko rezolucjom skierowanym przeciwko Zinowiewowi. Można więc oczekiwać, że na najbliższym posiedzeniu egzekutywy kominternu Zinowiew zostanie odwołany jako przewodniczący kominternu. Najprawdopodobniej zastępca Zinowiewa w kominternie Bucharin — który jest również członkiem Polit-biura zostanie przewodniczącym egzekutywy w kominternie. Bucharin znany jest jako bardzo ostry przeciwnik Zinowiewa, lecz w ostatnich walkach, toczących się w łonie partji komunistycznej, trzyma się na uboczu, nie angażując się po żadnej stronie.

Następca Dzierżyńskiego

Kierownictwo rosyjskiego G. P. U. objął — jak wiadomo — doktor Meżyński, dotychczasowy dyrektor zagranicznego Wydziału tej instytucji. Meżyński jest z pochodzenia Polakiem, z zawodu jest lekarzem i przebywał dłuższy czas zagranicą, zwłaszcza w Anglii i w Szwajcarii.

Przez pewien czas był generalnym konsulem rosyjskim w Berlinie a potem komisarzem ludowym dla spraw finansowych.

Nominacja Meżyńskiego, jak i pozostawienie wydziału wewnętrznego G. P. U. w rękach Jagody, świadczą, że kurs, zaprowadzony przez Dzierżyńskiego będzie bezwzględnie utrzymany.

Bezpośrednim następcą Dzierżyńskiego na stanowisku przewodniczącego Naczelnej Rady Gospodarczej ma podobno zostać Kuibyszew, jeden z najbliższych przyjaciół politycznych Stalina.

Militaryzm i polityka w państwie sowieckim

W Rosji sowieckiej istnieje oryginalna bardzo uczelnia, a mianowicie Akademia wojskowo-polityczna im. Tołmaczewa, która ma na celu wychowanie działaczy wojskowo-politycznych. Instytut podobny nie istnieje, prócz Rosji Sowieckiej, w żadnym państwie, bowiem naogół jest rzeczą niedopuszczalną, by w instytucjach wojskowych prowadzono politykę. W Rosji natomiast rzecz się przedstawia zgoła odmiennie: w Akademii im. Tołmaczewa, będącej, bądź co bądź, instytucją wojskową, odgrywa polityka wybitną bardzo rolę. Dyrektor naczelny wspomianej akademii, L. Pokrowski zamieścił w tych dniach na łamach „Krasnej Gazety“ obszerny artykuł, w którym pisze między innymi, że stronnictwo komunistyczne, uważa za jedno z największych zwycięstw rewolucji system organów politycznych w armji czerwonej i w wojsku. Pokrowski jest zdania, iż jednym z warunków powodzenia w przyszłych wojnach jest jaknajdoskonalsze przygotowanie działaczy politycznych. Akademia wojskowo-polityczna w tym właśnie celu została założoną by dostarczyć armji rosyjskiej zastępy pod względem politycznym dobrze wyszkolonych, pod względem wojskowym znakomicie wyćwiczonych i klasowo uświadomionych instruktorów. W czasach pokojowych głównym zadaniem absolwentów akademii jest przygotowanie do przyszłej wojny właścian i robotników.

Sluchacze akademii polityczno-wojskowej im. Tołmaczewa, rekrutują się, rzecz jasna, prawie wyłącznie z członków stronnictwa komunistycznego. Większość absolwentów tegorocznych mianowana została komisarzami dywizji, względnie pułków.

Szczegóły zamachu na Primo de Riverę

Terenem zamachu na generała Primo de Riverę była Barcelona, miasto znane z rewolucyjnych swoich nastrojów. Primo de Rivera w towarzystwie prezydenta prowincji Katalońskiej, generała Barrery, jechał powozem na dworzec, skąd miał koleją powrócić do Madrytu. Na ulicy Aquana jakiś osobnik rzucił

sztyletem na wóz, lecz chybił. Automobil policyjny, który jechał za powozem Primo de Riverę, przejechał tego człowieka i złamał mu prawą nogę.

Autorem zamachu jest 34-letni robotnik Domingo Masacho Torrente. Był już raz karany za opór władzy, z przekonania ma być anarchistą.

Władze hiszpańskie zarządziły wszechstronne środki ostrożności, a przede wszystkim zdwoiły nadzór granicy. Podejrzeni cudzoziemcy mają być wydalenii, a ludzie rozpuszczający fałszywe z punktu widzenia rządu pogłoski, karani będą grzywną 6.000 pes. i więzieniem.

Pomnik ofiar trzęsienia ziemi



W Tokio odsłonięto pomnik dla uczczenia ofiar strasznego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Japonię w roku 1923.

Z kraju.

NACZELNIK WYDZIAŁU PIENIĘŻNEGO NA POCZCIE, OSKARŻONY O DEFRAUDACJĘ. W sądzie okr. we Wilnie odbył się sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiadł naczelnik wydz. pieniężnego Urzędu Pocztowego Korneliusz Zieliński. Oskarżony on jest o to, że systematycznie przywłaszczał sobie pieniądze, które przybywały do Wilna dla tutejszych kupców, niektóre zaś sumy Zieliński zatrzymywał na dłuższy czas. Ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi przeszło 6000 zł.

Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał go na 1 i pół roku więzienia.

W POGONI ZA BANDYTĄ ZIELIŃSKIM. Policja warszawska otrzymała wiadomości, że sławny bandyta Zieliński, ukrywa się w wysuszonych kanałach za pałacem w Wilanowie. Udał się tam oddział wywiadowców, którzy w jednym z kanałów znaleźli wytapetowane pomieszczenie, zaopatrzone w elektryczność, radio i dynamo maszynę.

W szafie, znajdującej się w kanale, pozostawały jeszcze trunki oraz ubrania. Zamiast bandyty jednak policjanci znaleźli liścik tej treści:

„Jest jak wiatr w polu, czyście kiedyś schwydli wiatr“?

Okazało się, że kanał posiadał drugie wejście, którym bandyta prawdopodobnie się ulotnił.

Kryjówkę opieczetowano.

Odpowiedzi redakcji.

„ISZ CHRZANÓW“: O ile wogóle nie służył, to musi odbyć obowiązkową służbę 2 wzgl. 1½ roczną bez względu na rocznik. Ćwiczenia dotyczą tylko rezerwistów, tj. wysłużonych żołnierzy.

N. K. 35 i STAŁY CZYTELNIK, STARY SĄCZ: Informacji udzieli Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy, Kraków ul. Krowoderska 5.

N. R.: Adres znaleźć można w ogłoszeniach pism ilustrowanych.

ODGŁOSY.

Na marginesie partyjnicstwa i antypartyjnicstwa

Jeszcze mi z duszy nie wyszumiał poszum beskidskich lasów, a już dałem się na nowe wpnąć do dziennikarskiej taczki. Odwykłem od gazet, a na świeżem powietrzu uleczyłem swe nerwy od ciągłego czadu prasy, ale tważy los jest nieublagany.

A więc zasiadam przy biurku, biorę jedną gazetę za drugą, czytam tu notatkę, tam artykuł, a chociaż walczyć muszę z poszumem lasu w duszy, widzę, że instynkt i tak zwany „nerw“ dziennikarza się budzą. Nie myślałem się przez miesiąc ani o teatrze, ani o polityce, a zwłaszcza polityce krajowej. Nie interesowały mnie kwestje, kto jest naprawdę dyrektorem naszego miejskiego teatru, czy p. Z. Nowakowski, czy p. Mikucki, a tem mniej jeszcze bolała mnie głowa, czy „Związek Naprawy Rzeczypospolitej“ jest organizacją endecją. Klóca się o to ze sobą „Robotnik“, „Głos Prawdy“ i „Słowo Polskie“. Czytając tę polemikę, przypomniałem sobie ową miejscami sympatyczną a czasem kapryśną znajomą z lasów beskidskich, która przed każdą drzewką stale recytowała:

Spij, śpij, aniele
Jak się obudzisz
Będzie wesele!

Na pytanie moje, dlaczego zawsze się do snu tą niebardzo mądrą kołyskę kołysała, odpowiedziała mi po niemiecku: Hier ist der Wunsch der Vater des Gedankens‘.

Nie bowiem o endeckość tu chodzi, tylko o rządę. Rację też ma „Głos Prawdy“, gdy pisze o prawicy:

Prawica, a zwłaszcza endecja — ma ustaloną i wypróbowaną metodę postępowania z ludźmi. Uważa ona, iż po I-e — lepszy jest najgłupszy, własny człowiek od najmądrzejszego przeciwnika; po II-e — każdy obojętny może być swoim, jeśli mu się da oparcie i zapewni opiekę; po III-e — krytycyzm względem własnych ludzi nie może być w żaden sposób ujawniany, na zewnątrz. Tu obowiązuje solidarność.

A p. Stpiczyński zaręczności bardzo prawicy, zarzucając lewicy brak właśnie — owej solidarności. Ale tu już mu rację przyznać nie można, bo tego rodzaju solidarność zawiera w sobie największe niebezpieczeństwo, a mianowicie wyraźne partyjnicstwo kosztem państwa i społeczeństwa. A przecież temu partyjnicztwu p. Stpiczyński wypowiedział wojnę.

Logiczną lewica polska nie jest — jeśli wogóle jest!

As’ja.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś tj. w piątek 6 bm. o godz. 8 wiecz. wspaniała operetka Kaimana „Hrabina Marica“ z K. Niewiarowską i K. Dembowskim. W sobotę tylko jeden raz grana będzie „Cnotliwa Zuzanna“. W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych przekomiczna operetka „Dorina“, zaś o godzinie 8 wiecz. „Hrabia Luksemburg“.

REPERTUARIUM TEATRÓW KRAKOWSKICH
TEATR MIEJSKI — OPER. NIEWIAROWSKIEJ
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Piątek: „Hrabina Marica“.
Sobota: „Cnotliwa Zuzanna“.

BAGATELA — WYST. „PERSKIEGO OKA“

Piątek: „Tylko dla kawalerów“.
Sobota: „Tylko dla kawalerów“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Tam, gdzie pieprz rośnie“ oraz „Wesołe więzienie“.

WARSZAWA: „Czarny Anioł“ oraz „Na przelaj“.

NOWOSCI: „Zemsta modelki“ i „Ten którego nikt nie zna“.

SZTUKA: „Tylko ona“ z Normą Talmadge w roli głównej.

REDUTA: „Człowiek, na którego czyha śmierć“.

UCIECHA: „Ta, która odeszła“, dramat życiowy, w 8 akt, w roli głównej Milton Sills oraz „Król Bawecny“, komedia w 2 aktach.

PROMIEN: „Aż do skutku“, komedia w 8 aktach.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Bilans naszego handlu zagranicznego

Poprawa jest znaczna — ale ostrożność jest konieczna.

Wprawdzie ubiegłe półrocze upłynęło pod znakiem wybitnej aktywności naszego bilansu handlowego, to w ogólnych nawet cyfrach nie ma znaczącego rozwoju naszego organizmu gospodarczego. W generalnej bowiem sylwetce obrazującej całokształt naszego eksportu w b. r. przebiega osłabienie tętna naszego życia gospodarczego.

Ogólna cyfra eksportu w pierwszym półroczu wynosi 574 milionów złotych, podczas gdy wartość eksportu w tymże samym czasie ub. roku przekraczała 631 milionów złotych i to mimo znacznego spadku złotego.

Rezultat ten musi nas zastanowić, jeżeli się uwzględnimy, że zdolność konkurencyjna na obcych rynkach uzyskaliśmy jedynie wskutek taryf złotego.

Spadek naszego eksportu w b. r. w porównaniu z ub. r. jest najlepszym świadectwem zaostrożenia się kryzysu gospodarczego w ub. półroczu. Wnioski takie znajdują zresztą poparcie w cyfrach ilustrujących nasz eksport w poszczególnych miesiącach ub. półroczu. Z 21 milionów dolarów wartości naszego eksportu w styczniu, jako cyfry poniekąd rekordowej w ubiegłych sześciu miesiącach, wywóz spadł, w okresie luty — maj do 17—18 milj. dolarów. Dopiero w czerwcu znów wybitny wzrost na lepsze, gdyż wartość eksportu podniosła się w tym miesiącu do 19.849.000 dol.

Czerwiec zatem wskazywałby na pewien korzystny przełom w sytuacji, tem więcej, że na rynku wewnętrznym zaznaczyła się również w tym czasie poprawa. O dalszym idących wnioskach w tym kierunku mowy być nie może, gdyż równocześnie zaszło kilka momentów, które każą ostrożnie oceniać tę poprawę koniunktury. Jest to po raz pierwszy od długiego czasu zaobserwowany ruch zwykły w dziedzinie kosztów produkcji (wchodzi w rachubę tak wysokość robocizny, jak i poziom kosztów innych składników produkcji), a z drugiej strony spadek dolara, który pogorszył doskonałą koniunkturę eksportową.

Od należytego zatem wzajemnego ukształtowania się tych 2-ch czynników zależeć będzie w dużej mierze dalszy rozwój naszego eksportu.

Dużą oczywiście rolę odgrywają tu także koniunktury ogólno-swiatowe. Oddziaływanie tego czynnika na aktywność naszego bilansu handlowego mogłoby być w znacznej mierze sparaliżowane, gdybyśmy zorganizowali sobie odpowiednio nasz eksport. W obecnych warunkach zdani jesteśmy na łaskę lub niełaskę szczęśliwego przypadku w tej dziedzinie. Tak więc na razie należy ograniczyć się do skonstatowania pewnych pomysłowych symptomów i do analizy istniejącego stanu rzeczy.

Pierwsze miejsce, o ile chodzi o poszczególne grupy towarów eksportowanych zajmują środki żywności. Na ogólną cyfrę eksportu 574 milj. zł. w złocie, wartość wywiezionych artykułów spożywczych wyniosła 188 milionów złotych w złocie. Cyfra za ten sam okres ub. roku wynosi 133 milj. zł. w złocie. Oczywiście w tej grupie wymienić należy przede wszystkim eksport zbóż, który przedstawia wartość 48 milj. zł. w złocie — w ub. r. zaledwie 3.6 milionów zł. w złocie. Tak pomogły nam dobre żniwa.

Na drugim miejscu stoi cukier z 41 milj. zł. w złocie. Tu znów już lekki spadek cyfry eksportowej w porównaniu z r. ub., gdyż wartość eksportu tego artykułu przekroczyła wówczas sumę 49 milj. zł. w złocie. Wybitną poprawę wykazuje tylko eksport jaj, który

wzrósł w dwójnasób z 21 milj. zł. w złocie w roku ubiegłym do 42 milj. zł. w złocie w roku bież. oraz paszy. Pokażnie natomiast zmniejszył się np. wywóz mięsa o 100 procent.

Inne grupy towarów wykazują mniejszy lub większy spadek. Tak np. eksport zwierząt zmniejszył się z 44 milj. zł. w złocie do 37 milj. zł. w złocie, — materiałów drzewnych z 122 milj. zł. w złocie do 97 milionów.

Nawet ogólna cyfra eksportu paliwa wykazuje dość silny spadek. Z 118 milj. zł. w złocie do 102 milj. zł. w złocie. Najsilniej uwydatnił się on przy węglu z 82 milj. do 68 milj. zł. w złocie. Eksport naftowy natomiast utrzymał się na jednakim poziomie, za to wywóz benzyny zmniejszył się. Rzecz jasna, że o ile idzie o węgiel, to koniunktura eksportowa doznała wybitnej poprawy, ten jednak korzystny moment nie zdołał się w należyty sposób odzwierciedlić. Z innych działów eksportowych zasługuje na uwagę wywóz towarów metalowych. Również i tu znów stosunkowo duży spadek z eksportu. W ub. roku wywóz przedstawił wartość 82 milj. zł., w roku zaś bieżącym 62 milionów złotych.

Wreszcie materiały i wyroby włókniste. Zmniejszenie się eksportu jest w tym dziale produkcji najsilniejsze, dochodzi bowiem do 100 procent (z 63 milj. zł. w złocie eksportu w r. ub. do 38 milj. zł. w złocie w roku bież.).

Na tem możnaby zakończyć uwagi o stanie eksportu w ub. półroczu.

Reasumując powyższe szczegóły należy stwierdzić, — że z nakreślonego na podstawie cyfr statystycznych powyższego obrazu nie można wcale wnioskować o jakowymś przełomie w naszej sytuacji. Jedynie czerwiec — gdyby ten korzystny zwrot jaki się wówczas ujawnił, utrzymał się — świadczyłby, że przeszliśmy już punkt kulminacyjny. Dziś jeszcze nie można tego tak stanowczo twierdzić. Dopiero jesień pokaże, czy koniunktura czerwcową była zapowiedzią trwalszej poprawy w naszej sytuacji. Nie należy zapominać, że zbiory są gorsze jak w r. ub., również pomyslna koniunktura węglowa gotowa się zepsuć są bowiem pewne oznaki, że strejk angielski zalamuje się. Horoskopy wywozowe dla cukru nie zapowiadają się także nadzwyczajnie. Wskutek wielkich zapasów na rynkach światowych należy liczyć się z obniżeniem ceny na ten artykuł, co oczywiście nie wpłynie zbyt korzystnie na stan wywozu naszego cukru.

To wszystko są drobne szczegóły, niezmiernie jednak ważne, jeżeli idzie o możliwość rozwoju naszego eksportu. Dochodzi do tego nierozwiązany u nas dotychczas problem walutowy, tak, że trudno zdobyć się na zdeklarowany optymizm, tem więcej, że kwestją należytego zaopatrzenia przemysłu w środki obrotowe nie wyszła poza stadjum koncepcji. Niemniej przeto i pesymizm nie jest na miejscu. Boć przecież pogorszenia się aktywności bilansu handlowego w dużym stopniu oczekiwać nie należy. Jest to zaś decydujący wprost czynnik w naszych warunkach.

—o—

SKŁADKI W PKO. ROSNĄ. Miesiąc lipiec zaznaczył się znaczącym wzrostem oszczędności, składanych w PKO. W dniu 1 lipca suma wkładek wynosiła 15.8 milj. złotych obecnie zaś wynosi 17.4 milj. a więc wzrosła w przeciągu miesiąca o 1.6 milj. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie o 2116 sztuk, tak, że obecnie wynosi 96.448 sztuk. Świadczy to, iż zaczyna się coraz więcej oszczędzać.

RYNEK DRZEWNY. Na rynku drzewnym panuje w dalszym ciągu ożywienie. Eksport wszelkich gatunków z dnia na dzień wzrasta. Tartaki małopol-

skie, białowieskie i wileńskie otrzymały liczne zamówienia krajowe. Poważny wywóz węgla zapewnił przemysłowcom drzewnym stały zbył t. zw. kopalniaków. Aczkolwiek pod względem komunikacyjnym nastąpiła ostatnio pewna poprawa, leżą pomimo to wielkie ilości drzewa na stacjach załadunkowych i na składach w miejscach eksploatacji, bez możliwości dalszego transportu.

MYDŁO. Fabryki mydła pracują normalnie, gdyż liczą na zbliżający się sezon. Z kresów wpływają już liczne zamówienia. Wskutek spadku dolara obniżono ceny towarów. W Warszawie płać obecnie następujące ceny hurtowe: za kg mydła marki „Jeleń“ 2.40 zł, za „Saturnię“ 2.26, „Radion“ 4.20.

PRZYWÓZ DRZEWA UŻYTKOWEGO DO NIEMIEC Z POLSKI. Według zestawienia Naczelnej Rady niemieckiego gospodarstwa leśnego (Reichsforstwirtschaftamt) ogólny przywóz drzewa użytkowego z zagranicy do Niemiec wyniósł 13.915.300 mtr. sześć. W tej liczbie Polska figurowała na drugim miejscu z udziałem procentowym 27.4 proc. Pierwsze miejsce zajmowała Czechosłowacja (34.9 proc.)

Drzewa iglastego okrągłego sprowadzono z Polski do Niemiec 602.000 mtr. sześć., kopalniaków — 510.500 mtr. sześć., papierówki 1.178.400 mtr. sześć., iglastego drzewa tartego — 916.900 mtr. sześć., podkładów kolejowych 433.800 mtr. sześć. Cyfry powyższe odnoszą się do roku 1925.

POLSKO SOWIECKA KONFERENCJA KOLEJOWA. W Poznaniu rozpoczął się onegdaj Zjazd przedstawicieli kolei polskich oraz kolei Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Będzie to drugi z kolei Zjazd zwyczajny w sprawach komunikacji pomiędzy Polską a ZSRR. Pierwszy zjazd odbył się w Moskwie jesienią ubiegłego roku i opracował zasady dla wprowadzonej z dniem 15 maja br. bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy obu krajami oraz dla bezpośredniej komunikacji osobowej, która ma być wprowadzona w najbliższej przyszłości. Zjazd będzie obradował w dalszym ciągu nad sprawą zorganizowania w większym lub mniejszym zakresie komunikacji towarowej lub przeładunku w wagonach przystosowanych do kursowania po torach różnej szerokości, które omawiano już na zjeździe nadzwyczajnym w Warszawie w końcu lutego i początku marca br. Zjazdowi obecnemu przewodniczy p. o. naczelnika wydziału w Ministerstwie Kolei p. Kazimierz Tyszyński.

REJESTRACJA URZĘDOWA ROSYJSKICH LISTÓW ZASTAWNYCH. Ministerstwo Skarbu zaczyna rejestrację i ostemplowanie listów zastawnych b. rosyjskich banków ziemskich: Petersbursko-Tulskie go, Moskiewskiego, Kijowskiego, Połtawskiego oraz obligacji b. Zytomierskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Każdy posiadacz listu zastawnego winien wypełnić deklarację — podając imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego oraz właściciela, ponadto Nr. tytułów, seryj oraz nominalną wartość każdego poszczególnego listu zastawnego czy obligacji Rejestracji dokonywują Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i ich oddziały. Obywatele polscy — posiadający wymienione obligacje zagranicą — winni je przesiłać wraz z deklaracją do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Pospiech w rejestracji jest konieczny — gdyż termin upływa 1 października 1926 r. dla obligacji będących w kraju — dla zagranicznych 15 października br.

NADESLANE.

Za rubryką tą redakcja nie odpowiada

PODZIĘKOWANIE.

W Paniom i Panom, którzy wzięli udział w zbiórce ulicznej w dniu 22 lipca b. r., na rzecz Ery Chalucowej pod przewodnictwem p. Maryny Lichtigowej, której ofiarnemu trudowi w pierwszym rzędzie zawdzięczać należy tak stosunkowo wysoki dochód, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Komitet Ery Chalucowej na Zachodnią Małopolską i Śląk w Krakowie.

KABARET „CITY“

ul. Gertrudy 28. Tel. 323. (wejście od plant) Nowy program. Codziennie przedstawienie od godziny 9 wieczór. — Wstęp wolny

UKSOL PASTA Najwykwintniejsza do obuwia

Erec Izrael a golus

ciąg dalszy *)

Piszę te słowa, a z naszych diogenesowych beczek pełną ku mnie twarzę o cynicznych uśmiechach, jeśli nie mędrków z Aten i Koryntu, to mędrków, z dzielnicy żydowskiej, tych którzy mędrkują zazwyczaj, a sami nie są mądrymi. I natychmiast przedstawiają, wiem to, argumenty logiczne tak zimne trzeźwe i bez smaku, jak szklanka wody w okresie prohibicji.

Logika w stosunku do narodu, którego cały byt jest dziwem, cudem, a w żadnym razie nie logiką, którego cała historia jest jednym przeciwieństwem logiki, który na podstawie tej logiki powinien już przed dwoma i pół tysiącami lat być martwym!

Przypomina mi się pierwszy przywódca odesskich Chowewe-sjonistów Dr. Leon Pinsker, który chciał uzasadnić nie przeciwieństwo sjonizmu, lecz sjonizm ścisły i logiczny. Ponieważ nienawiść do Żydów jest silnie zakorzenionym uczuciem, chorobą ducha, przechodzącą w dziedzictwie z rodziców na dzieci, a zasada równości, na której opiera się emancypacja żydowska w golusie, jest wyłącznie kwestją rozumu, a więc uczucie (scilicet: nienawiści) będzie zawsze silniejsze od rozumienia, a żydowska emancypacja w golusie nie ma podstaw. Dlatego muszą Żydzi wkroczyć na drogę autoemancypacji, własnego wyzwolenia we własnej ojczyźnie. Odpowiedział na to Achad Haam, że to logiczne rozumowanie o konieczności autoemancypacji jest również oparte na przesłankach rozumu a nie uczucia, podczas gdy właśnie nasz narodowy indyferentyzm stał się chorobą ducha, przechodzącą w dziedzictwie z rodziców na dzieci. A jeśli emancypacja nie ma podstawy, ponieważ nie ma odpowiedniego gruntu w duszach narodów wśród których żyjemy, nie może również autoemancypacja mieć podstawy, ponieważ nie ma silnego oparcia w naszych duszach. I obydwaj, i Dr. Pinsker i Achad Haam byli głęboko rozczarowani z ruchu Chowewe-sjonistycznego. Obydwaj doszli do przekonania opartego na logicznym rozumowaniu, że musi się stworzyć w Palestynie duchowe centrum narodowe, zabezpieczoną ojczyznę nie dla Żydów lecz dla żydostwa, dla ducha żydowskiego.

Dr. Pinsker zmarł przed 35 laty, a Achad Haam rozwinął tę myśl w pełny światopogląd. I jak Jordan wpływa do jeziora Kine-

ret i wypływa z niego, płynąc w dalszą drogę, tak wlewa się achadhaamizm do ruchu sjonistycznego, i wychodzi z niego i płynie dalej swoją drogą, miejmy nadzieję, nie ku morzu słonemu, nie ku morzu martwemu. Tak czy owak, dziś po 35 latach dostrzeżę każdy, kto chce widzieć, że sjonizm zawiódł rozumowe oczekiwania i logiczne wywody nawet Achad Haama i Dr. Pinskera. Sjonizm stał się u wielkich odłamów naszego narodu krzykiem krwi żydowskiej, sumą oczekiwań Mesjasza dziesiątek pokoleń, jęków za zburzeniem świątyni i ekstazy Psalmów. A nie zawsze dadzą się tego rodzaju odruchy duszy dokładnie obserwować z wyżyn zimnej, filozoficznej logiki.

I napewno nie można patrzeć się na ten ruch z beczek diogenesowych, z tępym uporem w sercach i z uporczywym powstaniem „nie!” na ustach. Dla tych ostatnich jest sjonizm ważny o tyle, o ile można nań napaść, by uzyskać w ten sposób alibi, co do żydowskiego uczucia narodowego i oczyścić się przed możliwymi zarzutami ze strony rewolucjonistów z lewicy.

Nie rozumowe teorie, lecz dawna tęsknota za Mesjaszem w naszej krwi czyni nas sjonistami. Sjonizm nasz wynika nie z antysemityzmu nieprzyjaznego światu zewnętrznego, tylko ze semityzmu własnej krwi, który jest może tak irracjonalnym, jak nasza cała historia, jak cały nasz byt. Jest charakterystycznym, że pierwsze trzy autorytatywne głosy, które

dały się słyszeć za sjonizmem, doszły nas właśnie z trzech różnych odłamów narodu żydowskiego, które do niedawna były jeszcze obojętne, obce i wrogie wobec sjonizmu. A dały się one słyszeć jeszcze w sześćdziesiątych latach ub. stulecia na długo przed powstaniem nowoczesnego antysemityzmu. Byli to: Mojżesz Hess z pośród rewolucyjnych socjalistów, Charles Netter z pośród zaasymilowanych Żydów i Rabi Cwi Hirsch Kolscher z pośród krańcowych ortodoksów. I tak rabi Kolscher jak i Hess i Netter widzieli już przed sześćdziesięciu laty w sjonizmie dawny ideał narodowy Mesjasza, dawny ideał wybawienia, głoszonego przez proroków.

Jest znakiem czasu, że ów nastrój za Mesjaszem w swym nowoczesnym wyrazie sjonistycznym wnika powoli do różnych części narodu żydowskiego do rewolucjonistów, asymilatorów i ortodoksów. A jeśli brakuje niekiedy wewnętrzznego bodźca, przychodzi na pomoc zewnętrzny — siła faktów.

Rewolucyjny internacjonalizm, który posiadamy w sobie od czasów proroka Amosa, i który wspaniale rozwinęliśmy dopiero po Rewolucji Francuskiej — ten wzniosły internacjonalizm poczyna budzić wśród narodów świata coraz większą nieufność i podejrzenie. Żydowscy rewolucjoniści poczynają się czuć nieswojo nawet wśród swoich towarzyszy, nieżydowskich rewolucjonistów.

Nawet w Rosji Sowieckiej, w jedynym kraju na świecie, który niema oficjalnego antysemityzmu, lecz w którym antysemityzm jest ścigany, odczuwa się instynktownie, być może narazie podświadomie, lecz przecież odczuwa się, że zdrowiej jest dla państwa, by na wysokich stanowiskach pozostawali ludzie z nieżydowskimi nazwiskami i z nieżydowskimi fizjognomjami. (C. d. n.)

Zamknięcie sesji sjońskiego Komitetu Wykonawczego

Uzupełnienie Egzekutywy palestyńskiej. — Przeniesienie Centrali „Keren Hajesod“ do Palestyny.

(Sprawozdanie własne „Nowego Dziennika“)

Londyn, 3 sierpnia.

Dnia 3 bm. zakończono obrady sesji sjon. Komitetu Wykonawczego. Prof. Weizmann wyjechali natychmiast po zamknięciu sesji z Londynu.

Na ostatnim posiedzeniu wybrano egzekutywę palestyńską, złożoną z Diesenhoffa, Feliksa Rosenblütta i Van Frislanda.

Uchwalono przeniesienie centrali „Keren Hajesod do Palestyny. Wyznaczono dwóch

generalnych dyrektorów „Keren Hajesod“: Dr. Artura Hantkego w Palestynie i Leiba Jaffego w Europie.

Dr. Hantke wyjeżdża w najbliższym czasie do Palestyny. Pracą w centrali K. H. w Europie będą kierowali Goldstein i Wileński.

Pozatem uchwalono, że Bertold Feiwel opuszcza stanowisko kierownika K. H. i staje na czele akcji około utworzenia nowego banku przemysłowego. Dr. Arlossoroff wyjeżdża razem z Dr. Weizmannem do Ameryki.

M. TROTT,

Tajemnica pokoju wieżowego

Zamek hrabiego Petry znany był ze swego ślicznego położenia. Zwłaszcza strona zachodnia wyglądała nadzwyczaj romantycznie, ponieważ góra była tam zupełnie stromą, wskutek czego balkony oraz weranda pokoju wieżowego wychodziły wprost na rwący potok, który był postrachem miejscowej ludności w porze wiosennej.

W okolicy krążyły różne pogłoski o dumnym hrabiu oraz jego pięknym pięciu córkach. Wszyscy szepiali, — nikt jednak nie zdobył się na głośne słowo w tej sprawie, ponieważ wszystkim imponowała wysoka i elegancka postawa właściciela zamku

Hrabia był nadzwyczaj sympatycznym towarzyszem i umiał przyjmować swych gości którzy się u niego zawsze doskonale bawili.

Warunki materialne hrabiego nie były widocznie tak kiepskie, skoro przed dwoma laty milioner baron Gusskopf poślubił najstarszą z córek Ludnitę. Zaraz w roku następnym wyszła zamaż druga z pięknych hrabianek Irmgarda za znanego przemysłowca Lankowskiego. Trzecia zaś córka oddała rękę jednemu z najbogatszych magnatów, a do dnia dzisiejszego opowiadają jeszcze cuda o tych wspaniałych uroczystościach weselnych.

W zamku Petry bawił nowy gość. Hrabia zaprosił sławnego rzeźbiarza Rolf'a Henriksa, który rozkoszował się pobylem w zamku. Kochał on wytworną atmosferę, która tam panowała i przedłużał chętnie swą gościnę, by z hrabią i jego córkami Dagmarą i Marion spędzić miłe godziny wypoczynku.

Kwaterą jego był zachwycający pokój wieżowy. Często spędzał Henriks wieczory na werandzie, spoglądając na potok szumiący u stóp góry. Snił wów czas o pięknej, ciemnokulawej Dagmarze, której dyskretne spojrzenia krzyżowały się tak często z jego wzrokiem. Mógłby ją poślubić! Hrabia nie odmówił by jej tak sławnemu człowiekowi.

Mimowolnym ruchem przesunął rękę po czole. Nie, nie Dagmar! To jest kobieta, która rozpala serce na chwilę. Jak inną jest jednak spokojna i łagodna Helena, która daleko w Niemczech przebywa, a której jeszcze przed wyjazdem tak głęboko w oczy patrzył. Nie oswiadczył się wprawdzie, ale Rolf przekonany był, że ta jasnowłosa Niemka przykuje go do siebie na zawsze

A jednak, gdy Dagmara spojrzała na niego swymi gorącymi oczami, uderzyła mu gwałtownie krew do głowy i budziło się w nim pożądanie, by to wspaniałe stworzenie chociaż jeden raz w swe ramiona porwać. Nie miał jednak odwagi. Jakże mógł by odwzajemnić się w ten sposób temu dystyngowanemu przyjacielowi w jego własnym domu. A w goźdinach pokusy powtarzał sobie: „Świętym niechaj będzie mi dom Twój, świętym Twoje ognisko!”

Spokojny, przepiękny wionął cudowny wieczór wiosenny. Towarzystwo w zamku zabawiało się na balkonie, rozkoszując się słodkim śpiewem słowika. Wśród miłego nastroju hrabia podniósł się nagle, dając przez to znak udania się na spoczynek. Rolf pożegnał się z gospodarzem i obiema paniami. Wąska ręka Dagmary wydaje mu się gorętszą, niż kiedykolwiek, czarniej świecą jej gorące oczy, — drży cała.

Hrabia odwrócił się właśnie. Rolf korzystając

szybko ze sposobności, szepcze namiętnie smukłej dziewczynie: „Dagmaro, muszę z Panią porozmawiać”

„Przyjdę o 12-tej gdy wszyscy śpią”.

Hrabia nie zauważył tej sceny. Z uprzejmym uśmiechem żegna się z gościem, życząc mu dobrej nocy. Jak zalektryzowany biegnie Rolf na drugie piętro udając się do swego pokoju. Rozpalony wychodzi na werandę, słucha świergotu ptaka miłości i myśli tylko o tem, że Dagmara przyjdzie.

Północ się zbliża. Zniecierpliwiony artysta spogląda co kilka minut na zegar ścienny. Nareszcie bije 12-ty! Równocześnie drzwi się uchylają, Dagmara jest już w pokoju! Otulona jest w ciemną, długą chustkę, z pod której wyglądają koronki delikatnego deessous. Wygląda jak urocze zjawisko. Staje przed nim drżąca, stęskniona szczęścia którego oczekuje. Rolf jest tak wzruszonym, że nie panuje już nad sobą. Momentalnie pada przed nią na kolana, dając ją czulemi pieśczołami. Wargę wciśsa się we wargę, coraz gorętsze stają się pocałunki i po raz pierwszy nazywają się po imieniu. Przytuleni do siebie odczuwają rozkosz bez granic i zapominają o całym świecie.

Nagle rozchodzą się. Dagmara nadśledzuje i z przerażeniem zatacza się w tył. Na schodach, które prowadzą do pokoju wieżowego słychać kroki. Ojciec...

Rolf Henriks zdrętwiał. Czego hrabia tutaj szuka? Na drugim piętrze znajduje się tylko pokój wieżowy. A może ta nocna wizyta przeznaczona dla niego? — Przestrach maluje się w oczach Dagmary.

„Na werandę” szepcze jej Rolf.

Wysnwa się prędko. Henriks zamyka za nią oszalone drzwi i zasłania kotarę. (Dok. nast.)

Co mówi b. komendant misji duńskiego Czerwonego Krzyża o roli Petlury w pogromach żyd. na Ukrainie?

Pisma warszawskie zamieszczają list b. komendanta i attache Misji Duńskiego Czerwonego Krzyża na Ukrainie p. Przanowskiego do adv. Mickiewicza w Wilnie. List ten zawiera rewelacyjne dokumenty o udziale Petlury w pogromach ukraińskich. List ten brzmi następująco:

Szanowny Panie Mecenasiel!
Dowiedziawszy się z pism, że Sz. Pan zwrócił się do adwokata Torresa w Paryżu w sprawie wymordowania przez zbirów petlurowskich potomków naszego Wielkiego Wieszca Adama — wyrażając swój serdeczny żal, mam honor zakomunikować, że zajmując w tym czasie na Ukrainie stanowisko Komendanta E. tapu i attache Misji Duńskiego Czerwonego Krzyża i będąc naocznym świadkiem najrozmaitszych mordów, gwałtów i pożóg, dokonywanych z rozkazu Petlury, — narażając się na utratę własnego życia, stawałem w obronie niewinnych ofiar i w miarę sił i możliwości uratowałem wiele ludzi.

Na poparcie swoich słów przesyłam w załączeniu dwa odpisy świadectw Misji Duńskiego Czerwonego Krzyża na Ukrainie i w każdej chwili mogę służyć oryginałami.

Podczas raportu o rzezi Żydów w Proskurowie, składanego przez atamana Simosenko (pogromcę Żydów) byłem obecnym i słyszałem, jak raportujący powiedział, że zgodnie z rozkazem pana głównego atamana (t. j. Petlury) pogrom rozpoczął się około 12-tej w południe (dn. 15 lutego 1919 r.).

Zdrada tajemnicy było powodem wstrzymania dalszego raportowania do czasu załatwienia przez Petlurę moich spraw i opuszczenia przezemnie gabinetu, a w celu zatuszowania tego skandalicznego skompromitowania w oczach moich Petlury, zaproszono mnie na ban kiet.

Do jakiego stopnia Petlura był zbrodniarzem, może służyć fakt, że ani jeden z rannych i wziętych przez petlurowców do niewoli Polaków nie był umieszczonych w znajdujących się pod moim zarządem lecznicach, gdyż wszyscy byli dobijani, a na dowód pokazywano mi zbroczone krwią polskie mundury.

Niezależnie od powyższego, posiadam wiele faktów, iż Petlura nie tylko wiedział, lecz wogóle wydawał rozkazy i podburzał motłoch i wojsko do wspólnych masowych mordów, pożóg i grabieży.

Za wstrzymanie rzezi Żydów w Proskurowie i przyjęcie do naszych lecznic pod opiekę Duńskiego Czerwonego Krzyża ofiar niedorzętnych — przeszedłem całą gehennę najrozmaitszych cierpień: oddano mnie pod sąd polowy za ukrywanie na etapie Polaków i za systematyczne wstrzymywanie eszelonów wojsk ukraińskich, wskutek czego petlurowcy mieli ponieść ostateczną klęskę w bitwie z Polakami, doszczętnie mnie ograbiono i spalono mi etap.

Po powrocie drogą okrężną do Polski, z przykrością dowiedziałem się, że ów bandyta znalazł gościny u nas w Polsce, dokąd ucickał z nagrabionymi pieniędzmi na skradzionym mi samochodzie.

Za zabójstwo takiego „człowieka“ Schwarzbart powinien otrzymać uznanie od całego cywilizowanego świata, a sąd — winien posiłkować się tą zasadą, że państwa cywilizowane za schwytanie lub zabójstwo niebezpiecznych bandytów (rozumie się w mniejszym stopniu od Petlury) wyznaczają sowitą nagrodę.

Na Ukrainie był przed Petlurą głośny bandyta, za zabójstwo którego cesarz rosyjski obdarzył sygnetem pewnego obywatela ziemskie go — Petlura po powrocie t. j. po usunięciu hetmana Skoropackiego sformował pułk imię nia owego głośnego bandyty i ten pułk był przeznaczony specjalnie do mordów i niweczenia majątków polskich.

Szkoda wielka, że najohydniejszy kat zginał tak lekką śmiercią, lecz piętno, jakie pozostawił trwać będzie na wieki.

Nie posiadając adresu adwokata Torresa, uprzejmie proszę Sz. Pana Mecenasa, jako je dynego Polaka, w którym odczuwała się zacna krew Jego Zaczego Dziada, o laskawe przyjęcie pośrednictwa w tej sprawie celem wezwa

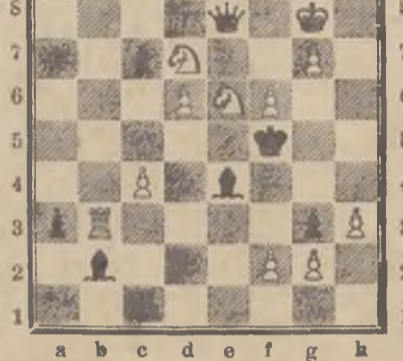
Dział szachowy „Nowego Dziennika“ pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE Nr. 110.

ulożył N. Malachow.

Białe: Kg8, De8, Wb3, Se6, Sd7, Pf2, g2, h3, c4, d6, f6 g7, (12 fig.).

Czarne: Kf5, Lb2, Lc4, Pa 3, g3, c7, (6 fig.).



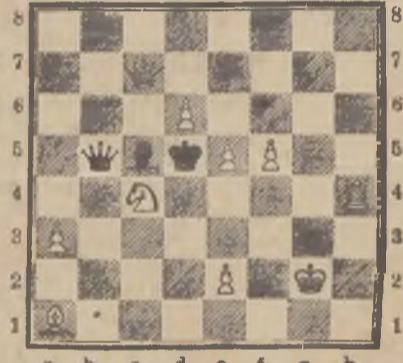
Mat w 3 posunięciach.

ZADANIE Nr. 111.

Ułożył P. Leuchter, Kraków.

Białe: Kg2, Dc7, Wh4, La1, Sc4, Pe2, a3, c5, f5, d6, (10 fig.).

Czarne: Kd5, Db5, Lc5.



PARTJA Nr. 82.

grana w turnieju o mistrzostwo Krakowa.

Korngold	Perlberg
Białe	Czarne
1. e2—e4	e7—e6
2. d2—d4	d7—d5
3. e4×d5	e6×d5
4. Lf1—d3	Sg8—f6
5. Sg1—e2	Lf8—d6
6. 0—0	c7—c5 1)
7. d4×c5	Ld6×c5
8. Lc1—g5	Sb8—c6
9. Sb1—c3	Lc8—e6
10. Se2—f4!	Lc5—e7
11. Wf1—e1	d5—d4
12. Lg5×f6	g7×f6 2)
13) Sf4×e6	f7×e6
14. Dd1—h5+	Ke8—d7
15. Ld3—c4!	e6—e5 3)
16. Sc3—d5	Dd8—f8
17. Dh5—f5+	Kd7—d8
18. c2—c3!	Df8—g7
19. Wa1—d1	Wh8—g8
20. g2—g3	Dg7—g4

- 21. Sd5×e7
 - 22. Df5×h7+ 5)
 - 23. Dh7—e4 6)
 - 24. We1×e4
 - 25. c3×d4
 - 26. Kg1—g2
 - 27. Lc4—f1
 - 28. Lf1×b5
 - 29. Lb5—d3
 - 30. Wd1—d2
 - 31. Wf4—h4
 - 32. b2—b3! 8)
 - 33. Ld3—e2
 - 34. f2—f4+
 - 35. Kg2—f2
 - 36. Le2—c4+
 - 37. Kf2—e3
 - 38. Wh4—h5
 - 39. g3—g4
 - 40. g4—g5
 - 41. Wh5—h3
 - 42. g5—g6
 - 43. Wh3—g3
 - 44. Ke3—e2+
 - 45. Wd2×c2+!
 - 46. g6—g7
 - 47. g7—g8D
 - 48. Ke2—f1
 - 49. Kf1—g2
 - 50. Kg2—h3
 - 51. Wg3×g8
 - 52. Wg8—e8
- Kd8×e7 4)
 - Wg8—g7
 - Dg4×e4
 - Wa8—d8
 - Sc6×d4
 - b7—b5
 - Ke7—e6 ? 7)
 - Ke6—d5
 - Wd8—b8
 - f6—f5
 - e5—e4
 - Kd5—e5
 - Wb8—f8
 - Ke5—d5
 - Wg7—c7
 - Kd5—c5
 - Wf8—d8
 - Wc7—d7
 - Kc5—b4
 - Kb4—c3
 - Kc3—b4
 - Kb4—c3
 - Sd4—c2+
 - e4—e3
 - Kc3×c2!
 - Wd8—e8
 - Wd7—d2+
 - Wd2—d1+
 - Wd1—d2+
 - Wb8×g8
 - e3—e2
- czarne się pod.

UWAGI: 1) lepsze było 0—0, 2) zupełnie źle byłoby 12... Lf6 z powodu 13. S×e6 i 14. W×e6+, Kf7, albo d7, 15. Lc4 względnie f5. 3) 15... de W×e6 + Ld6 W×e6 i odgrywa figurę z szybką wygraną. 4) 21... S×e7? 22. D×f6 etc. 5) lepsze było 22 Dd5 Wg8 d8 23. Dh7+ etc. z wygraną pozycją. 6) i w tej pozycji lepiej było nie wymieniać dmy. Lepsze było 23. Dd3 Wd8. 24. We 4 etc. 7) błąd w złej pozycji! 8) na e4 W×d3 Wb4 a3.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Nr. 1) M. Auerbach 18... Sb5—d4. 3) U. Birnstam 18... Lb5—c6+ 5) D. Brust 9Sc—e4, 6) S. Frey 21 Ld3—e2, 9) P. Grubner 21... a 5—e4. 10. Gutwirt. 14) R. Hausen, 14) Kluger, 17) J. Langer ×24... De6—f7, 18) B. Lasker, 19) P. Leuchter Se4×d2, 20) A. Liebeskind 18b2—b4. 21) U. Markus 15... Le3—g5. 26) M. Spitz 21. Dd1—e1. 28) J. Stempel 13... Dc6×e4, 29) N. Klein 11... Dd8—c8. 33) Gross 19... a6×b5. 34) A. Nattel.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 108.

Se8—g7 h4—h3 2. Lh1×b7 i mat w 3 posunięciach. 1.. Wb5—g5, 2. We3—c4+Kd5, 3. Wc5+ i mat. 1.. La2—f7; 2. Wd7—c7+Kc4; 3. b3+ mat.

Inne posunięcia łatwe.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESLALI:

Lucja R. H. Scheuer S. Scheuerówna (Kraków), Schlüssel (Zakopane), H. Neumanówna, N. Targ, J. Freylich, B. Mausfeld (Katowice), D. Birnbaum (Zywiec).

ODPOWIEDZI REDAKCJI: P. B. N. Kraków:

P. B. Schenker prowadzi dział szachowy tylko w zastępstwie p. M. Chwojnika. P. S. Frey, Nowy Targ, Ch. Storch, Brzostek: Odpowiedzi udzielamy w następnym dziale szachowym.

Wesoły kacik

MĄDRY OLEŚ

- Proszę pana — pyta Oleś przyszłego szwagra — czy pan bardzo lubi tańczyć?
- Skąd ci to przyszło do głowy?
- A bo siostra mówi, że jak pan się ożeni, to będzie pan tak tańczył, jak ona zagra.

FILOZOFJA PIJACKA

- Człowieku wypileś już całą flaszkę wódki. Czy nie wiesz, że alkohol jest trucizną dla organizmu?
- Nie dla pijących bracie! Skutki pijaństwa od-

bijają się na potomstwie, a że ja nie mam żony i nie będę miał dzieci, więc mogę pić spokojnie!

NA GORĄCYM UCZYNKU

Przepraszam pana, panie włamywaczu, moja żona poleciła mi wyrzucić pana. Jeśli pan jest żonaty, wówczas mnie pan zrozumie i odejdzie sam.

ZROZUMIAŁ DOSŁOWNIE

- Dyrektor więzienia, który wchodząc do celi, zauważył, że jeden z więźniów nie powstał na powitanie:
- Czemu nie wstajecie?
- Myślałem, że mam dziesięć miesięcy siedzieć!...

KASA CHORYCH w KRAKOWIE

L. cz. 1756/26. W.

W myśl § 13 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 III. 1921 Dz. Ust. Rz. P. Nr. 35 poz. 211 i § 1. Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 28. XII. 1923 Dz. U. Rzp. Nr. 3, poz. 21 Zarząd Kasy chorych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości zgłoszone listy kandydatów uznane za ważne:

Z GRUPY UBEZPIECZONYCH: LISTA Nr. 1 „BLOK LEWICY ZW. ZAWODOWYCH“

1) Kwietniowski Witold, stolarz, 2) Spalek Piotr, ślusarz, 3) Zawisza Wojciech, piekarz, 4) Bierońska Janina, buchalterka, 5) Koltonowicz Antoni, drukarz, 6) Pobożniak Władysław, kowal, 7) Kozik Józef, monter, 8) Madej Stanisław, murarz, 9) Dziedzi niewicz Michał, kolarz, 10) Spindler Artur, urzędnik pryw., 11) Zelkowicz Izak, robotnik, 12) Dąbrowski Józef, robotnik, 13) Raschke Wiktor, ślusarz, 14) Oktoba Stanisław, szewc, 15) Cendrowski Marjan, stolarz, 16) Gołdas Władysław, kelner, 17) Kurowski Karol, murarz, 18) Stachurski Adam, piekarz, 19) Wrona Ludwik, rafinator, 20) Orzeł Stefan, maszynarz, 21) Hergesheimer Edward, stolarz, 22) Podbiera Franciszek, palacz, 23) Kamiński Leopold, ślusarz, 24) Czauderna Jakób, tokarz, 25) Laliński Mięczyński, ślusarz, 26) Dyrka Andrzej, maszynista, 27) Jeź Mięczyński, fryzjer, 28) Woskowicz Ludwik, ślusarz, 29) Boniakowski Edward, odlewacz, 30) Tomaszewski Sofroniusz, ślusarz, 31) Broczkowski Stanisław, witrażysta, 32) Antoniewicz Stefan, ślusarz, 33) Wolas Stefan, drukarz, 34) Tuchowicz Franciszek, maszynista, 35) Rausch Bronisław, drukarz, 36) Cichy Robert, monter, 37) Putaj Jakób, robotnik, 38) Dusik Franciszek, ślusarz, 39) Steinhardt Izak, Socher, cholewkarz, 40) Lenczowski Jan, ślusarz, 41) Kuzak Władysław, ślusarz, 42) Jędras Jakób, szewc, 43) Witkosz Tadeusz, witrażysta, 44) Białoczyk Ernest, ślusarz, 45) Chmielowski Stanisław, piekarz, 46) Pyk Józef, magazynier, 47) Bulas Franciszek, robotnik, 48) Bodoń Andrzej, ślusarz, 49) Czech Michał, rzeźnik, 50) Kamiński Józef, przeciągacz, 51) Pióro Jan, kowal, 52) Pletnia Józef, robotnik, 53) Maciejowski Józef, odlewacz, 54) Stanek Michał, pomocnik monter, 55) Sobolewski Franciszek, ślusarz, 56) Turcza Tomasz, robotnik, 57) Lewicki Longin, tokarz, 58) Dziaczek Michał, stolarz, 59) Kopczyński Antoni, murarz.

LISTA Nr. 2. POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ I KLASOWYCH ZW. ZAWOD.

1) Żalawski Zygmunt poseł, sekretarz Zw. Zaw. 2) Miśtołek Leon, senator, drukarz, 3) Jura Władysław, księgowy, 4) Kogut Karol, tokarz, 5) Oplustil Jan, sekretarz organizacji bud. 6) Klemensiewicz Zygmunt, dyrektor, 7) Rutkowski Teofil, stolarz, 8) Kustowski Ludwik, urzędnik Stow. spoż. „Proletariat”. 9) Fischgrund Salo, urzędnik 10) Kozuch Jan, drukarz, 11) Haecker Emil, redaktor, 12) Szopliński Wacław, urzędnik, 13) Dr. Mazur Edward, wice dyrektor, 14) Zurak Stanisław, ślusarz, 15) Boćian Zygmunt, urzędnik, 16) Głogowski Andrzej, krawiec, 17) Scibor Ignacy, murarz, 18) Karton Stanisław, kontroler, 19) Borowicz Ignacy, robotnik, 20) Feldman Leon, redaktor, 21) Czarnocki Karol, dozorca, 22) Kojaszcz Antoni, robotnik, 23) Jakóbowicz Samuel, piekarz, 24) Kruczkowski Stanisław, tokarz, 25) Bartosik Roman, intrologator, 26) Rendel Zygmunt, urzędnik, 27) Ptak Stanisław, kaflarz, 28) Fleszar Szczepan, krawiec, 29) Statter Maksymilian, urzędnik, 30) Gawlik Antoni, robotnik, 31) Nowakowski Saturnin, lakiernik, 32) Grzywacz J., ślusarz, 33) Klimas Wawrzyniec, robotnik, 34) Wardęga Józef, ślusarz, 35) Dr. Medyński Władysław, lekarz, 36) Durek Franciszek, urzędnik, 37) Langier Edward, murarz, 38) Drodzowski Antoni, kelner, 39) Kalkiewicz Józef, malarz, 40) Psonka Franciszek, piekarz, 41) Królikowska Marja, robotnica, 42) Kierat Władysław, tokarz, 43) Radwański Jan, kamieniarz, 44) Łęcznar Władysław, ślusarz, 45) Wiśniewski Władysław, buchalter, 46) Dr. Münzer Wilhelm, urzędnik, 47) Kythica Adolf, ślusarz, 48) Zębalski Stanisław, murarz, 49) Kozak Antoni, szewc, 50) Schwertner Bronisław, urzędnik, 51) Zajac Michał, blacharz, 52) Jabłoński Feliks, drukarz, 53) Riedel Marja, robotnica, 54) Stolecki Marcin, palacz, 55) Guttman Szymon, malarz, 56) Klimończyk Michał, garbarz, 57) Grochal Józef, odlewacz, 58) Majewski Ferdynand, cieśla, 59) Nowak Karol, ślusarz, 60) Biedak Andrzej, ślusarz, 61) Wilk Aron, cholewkarz, 62) Możejko Kazimierz, tokarz, 63) Marczak Józef, krawiec, 64) Marszałek Tomasz, kamieniarz, 65) Wesolowski Józef, drukarz, 66) Luty Józef, cieśla, 67) Urbańczyk Jan, stolarz, 68) Miśka Józef, in-

trologator, 69) Żydek Franc., robotnik, 70) Gwóźdź Wojciech, murarz, 71) Lydach Wojciech, metalowiec, 72) Altman Jan, szofer, 73) Pankiewicz Stanisław, inkasent, 74) Roman Wiktor, tech. kier., 75) Ehrlich Michał, urzędnik, 76) Laszczyk Marjan, konduktor, 77) Pełczar Andrzej, drukarz, 78) Hajdzińska Marja, robotnica, 79) Grocholski Tadeusz, sekretarz, 80) Wilk Józef, tokarz, 81) Pasierb Franciszek, murarz, 82) Zaczyński Andrzej, piekarz, 83) Grabka Franciszek, robotnik, 84) Gorgosz Jan, tokarz, 85) Morawiecki Władysław, drukarz, 86) Murzyn Wojciech, robotnik, 87) Towpasz Grzegorz, robotnik, 88) Wittman Aron, cholewkarz, 89) Schwarz Henryk, ślusarz, 90) Warchołek Stanisław, murarz, 91) Draczyński Alfred, ślusarz, 92) Cygan Józef, karbowy, 93) Boczański Stanisław, robotnik, 94) Masłowski Jan, urzędnik, 95) Matzner Izaak, piekarz, 96) Makara Jan, robotnik, 97) Bielski Adam, kamieniarz, 98) Schön Anna, służąca, 99) Wilk Ludwik, krawiec, 100) Zbożil Florjan, ślusarz, 101) Prugar Tadeusz, szofer, 102) Stawarz Kazimierz, ślusarz, 103) Wojtala Franciszek, modelista, 104) Grabski Antoni, drukarz, 105) Polaczar Wojciech, murarz, 106) Krystjan Franciszek, kaflarz, 107) Blechar Adam, intrologator, 108) Pawlus Stefan, stolarz, 109) Pać W., krawiec, 110) Stanek J., garbarz, 111) Kuda siewicz J., kelner, 112) Górecki Marjan, malarz, 113) Strojek Józef, funkcjonariusz, 114) Szulc Bolesław, ślusarz, 115) Oplustil Józefa, robotnica, 116) Armata Stanisław, konduktor, 117) Krawczyk Antoni, placowy, 118) Moszczak Karol, pracownik spółdzielczy, 119) Wolfgang Szyja, handlowiec, 120) Salawa Stanisław, pracownik tramwajowy.

LISTA Nr. 3. SJONISTYCZNA PARTJA PRACY „HITACHDUT“.

1) Lerchenfeld Baruch, urzędnik prywatny, 2) Schneider Bernard, urzędnik bankowy, 3) Glassner Stefan, robotnik stolarski, 4) Münzer Abraham, pomocnik handlowy.

LISTA Nr. 4. KOMITETU WYBORCZEGO CHRZESC. NARODOWYCH ORGANIZACJI W KRAKOWIE.

1) Jan Puchałka, poseł, 2) Paryzek Otokar, kierownik handlowy, 3) Hoffman Mikołaj, sekret. okr. Ch. Z. Z., 4) Rzeźniczek Henryk, ślusarz, 5) Krawczyk Józef, nacz. biura, 6) Miklański Józef, mechanik, 7) Wójcik Antoni, rob. magaz., 8) Dębowski Władysław, monter, 9) Radwański Kazimierz, urzędnik, 10) Hosadyna Józef, ślusarz, 11) Chujar Adam, konduktor, 12) Jednowski Marjan, art. dram., 13) Front Stanisław, sekret. gen. Ch. Z. Z., 14) Ślusarczyk Antoni, elektromonter, 15) Osmecki Józef, urzędnik, 16) Socha Józef, portjer, 17) Gięgielowa Wanda, robotnica, 18) Gross Stefan, handlowiec, 19) Warchałowski Józef, redaktor, 20) Pacutt Kazimierz, dozorca domu, 21) Dutkiewicz Marjan, robotnik, 22) Radwanek Karol, urzędnik, 23) Skrzydło Jan, majster, 24) Matyasik Jan, redaktor, 25) Szymala Edward, urzędnik, 26) Paluchowski Juljan, robotnik, 27) Muszyński Jan, urzędnik, 28) Kolasa Piotr, stolarz, 29) Radomska Rozalja, robotnica, 30) Spiewak Józef, robotnik, 31) Zmijanka Michalina, urzędniczka, 32) Mytnik Stanisław, kier. oddz. metalowego, 33) Pustelnik Jan, handlowiec, 34) Klimas Albin, motorowy, 35) Ślusarz Jan, heblarz żel., 36) Bartnicki Antoni, ślusarz, 37) Majcherek Piotr, ślusarz, 38) Dyląg Wojciech, kontroler, 39) Russek Stanisław, handlowiec, 40) Szydłak Jakób, portjer, 41) Kasperek Piotr, portjer, 42) Wawa Ant. magaz., 43) Strojny Stef., kier. warst. inst. 44) Mędrak J., tokarz, 45) Nosek Józef, podurz., 46) Malysa Józef, ślusarz, 47) Zboż Antoni, skontysta, 48) Duch Franc. woźnica, dor., 49) Wołoch Józef, monter, 50) Górka Franciszek, portjer, 51) Pawłowski Franciszek, urzędnik, 52) Kuzar Józef, monter, 53) Lampkówna Janina, urzędniczka, 54) Kowalska Anna, robotnica, 55) Uruszczak Grzegorz, ślusarz, 56) Florek Andrzej, woźnica dor. 57) Zawila Ludwik, skontysta, 58) Fierek Estera Ludwika, służąca, 59) Kijania Stanisław, ślusarz, 60) Kurkowski Antoni, szofer, 61) Klimkówna Rozalja, służąca, 62) Trela Błażej, palacz, 63) Kumala Franciszka, robotnica, 64) Moskal Stanisław, tokarz, 65) Gesing Karol, kowal, 66) Posluszny Alojzy, ślusarz, 67) Kozłowski Jan, dozorca domu, 68) Inż. Skwarczyński Wacław, urz. 69) Lepka Stanisław, smaracz, 70) Niedziałek Michał, konduktor, 71) Front Władysław, dozorca, 72) Rogoda Adam, robotnik, 73) Wierzbowski Adolf, kier. handl., 74) Biszyga Władysław, urzędnik asekuracyjny, 75) Pawłowski Stanisław, urzędnik, 76) Matyasik Franciszek, ślusarz, 77) Piwowarczyk Andrzej, motorowy, 78) Jastrzębski Jan, kontroler,

79) Hamerschlag Ludwika, robotnica, 80) Wierzbicki, wartownik kotłowy.

Z GRUPY PRACODAWCÓW. LISTA Nr. 1. CHRZESC. JANSKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO.

1) Dr. Bronisław Kuśnierz, przemysłowiec, 2) Roman Ferek, Dyr. drukarni „Głosu Narodu”, 3) Dr. Franciszek Mussil, właściciel realności, 4) Ludwik Córka, majster ślusarski, 5) Albin Jaworski, kupiec, 6) Inż. Tadeusz Gliński, budowniczy, 7) Jan Paulty, kupiec, 8) Ks. Ludwik Kasprzyk, Polskie Zjednoczenie Chrześc. Związków Zaw., 9) Stanisław Rychłowski Dyr. Burs dla młodzieży Z. K. P., 10) Ignacy Wróbel, majster szewski, 11) Władysław Gołbiewski, majster ślusarski, 12) Jan Tokar, właściciel warsztatu ślusarskiego, 13) Stanisław Rąb, kupiec, 14) Alfred Goryczko, majster fryzjerski, 15) Antoni Wójcik, restaurator, 16) Franciszek Magiera, majster piekarski.

LISTA Nr. 2. ZJEDNOCZONYCH ORGANIZACJI GOSPODARCZYCH,

a m.: 1) Związek Przemysłowców, 2) Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, 3) Komitet Cechów Krakowskich, 4) Stowarzyszenie zyd. Rękodzielników, 5) Kongregacja Kupiecka, 6) Izba budowniczych, 7) Gremjum agentów handlow.

1) Steinberg Joachim, stolarz, 2) Neuman Maksymilian, biuro techniczne, 3) Schenker Henryk, spółk. M. Schenker Rynek 15, 4) Zieleniewski Edmund, si. fabr. maszyn, 5) Dembitzer Teodor, biuro elektro-techn., 6) Węgrzyn Karol, malarz, 7) Gottlieb Zygmunt, agencja handlowa, 8) Brzeziński Kazimierz, budowniczy, 9) Wallach Józef Ascher, kupiec, 10) Bem Romuald, majster kominiarski, 11) Goldstein Juljan, ślusarz, 12) Stankiewicz, krawiec, 13) Horowitz Salo, kupiec, 14) Kwiatkowski Jan, przemysłowiec, 15) Ehrenpreis Ignacy, przemysłowiec, 16) Honigwachs Beer, kupiec, 17) Dr. Zimmermann Juda, adwokat, 18) Rosenblum Wolf, kupiec, 19) Geizhals Benjamin, drukarz, 20) Kempler Izak, krawiec, 21) Stoch Władysław, ślusarz, 22) Rockowa Róża, prezes. Zakład. wychow., 23) Jakubowski Eugeniusz, kupiec, 24) Jan Rothe-Robowski właśc. fr. Antoni Rothe, 25) Schenkel Wilhelm, kupiec, 26) Steiner Izrael, kuśnierz, 27) Inż. Stark Marj, biuro instalacyjne, 28) Szarski Adam, kupiec, 29) Miszczyński Leon, blacharz, 30) Aksman Ludwik, kupiec, 31) Dr. Dzikowski Zdzisław, kupiec, 32) Grünberg Maurycy, stolarz, 33) Lasoński Zygmunt, inżynier przemysłowiec, 34) Inż. Liebling Ferdynand, architekt, 35) Smiechowski Czesław, przemysłowiec, 36) Gross Tobiasz, dyr. spółdzielni, 37) Inż. Treutler Juljan, przemysłowiec i. W. Bazes, 38) Fleischer Salomon, kupiec, 39) Długoszowski Stanisław, piekarz, 40) Inż. Feldmann Dawid, budowniczy, 41) Fischer Maurycy, drukarz, 42) Tasięcki Stanisław, magazyn ubiwa, 43) Pancer Jakób, malarz, 44) Scheuler Ferdynand, spł. fa. A. Schenker, 45) Wójcicki Adam, rzeźnik, 46) Schwarz Izrael, kupiec, 47) Jachimski A., kupiec, 48) Goldmann Izrael, kupiec, 49) Karliński Franciszek, tapicer, 50) Neumark Judka, ślusarz, 51) Kruczkowski Łukasz, intrologator, 52) Kestenberg Jakób, pokostnik, 53) Jarosz Karol, kupiec, 54) Greschler Bernard, kupiec, 55) Pieniżkówna Ludwika, modniarka, 56) Haller Emil, kupiec, 57) Michniak Kazimierz, majster kaflarski, 58) Weimann Hugo, kupiec, 59) Nycz Stanisław, stolarz.

LISTA Nr. 3. „POSTĘPOWA LISTA PRACODAWCÓW“.

1) Ochmański Jan, majster szewski, 2) Dr. Marek Zygmunt, adwokat i poseł, 3) Franckel Henryk, przemysłowiec, 4) Dr. Prostak Stanisław, wicedyrektor Krak. Spółki Tramwaj., 5) Dr. Rosenzweig, Józef, adwokat, 6) Pieczarka Romuald, właściciel cukierni, 7) Dr. Schreiber Henryk, adwokat, 8) Kuczyński Franciszek, instalator-blacharz, 9) Dr. Bross Jakób, adwokat, 10) Piasecki Adam, fabr. czekolady, 11) Schiff Henryk, dyrektor „Drukarni Ludowej”, 12) Dr. Woźniakowski Józef, adwokat, 13) Dyduch Stanisław, dyrektor tartaku PTH, 14) Ignacy Gross, skład maszyn do pisania, 15) Figiel Ludwik, majster ślusarski, 16) Inż. Liban Bronisław, dyrektor Pracowników Kolejowych, 17) Statter Feliks, biuro anonsów, 19) Serwacki Walenty, fabrykant kapusty, 20) Dr. Kepler Paweł, lekarz, 21) Danek Kazimierz, właściciel cukierni, 22) Mischel Natan, piekarz, 23) Dr. Kunicki Ryszard, lekarz, 24) Kretler Ludwik, kapelusznik, 25) Stobieroki Władysław, majster stolarski.

Kraków, 31 lipca 1926.

Za Zarząd Kasy Chorych
Zygmunt Żalawski

KRONIKA

Sierpień

6

Piątek
26 Ab

Wschód
słońca
4 m. 04

Zachód
słońca
19 m. 20

Jutro wybory do Rady Kasy Chorych

Komisja wyborcza Sjonńskiej Partji Pracy Hitachduth komunikuje, że wybory do Rady Kasy Chorych z grupy ubezpieczonych odbędą się w dniach 7 i 8 sierpnia od godziny 8 rano do godziny 8 wieczór.

Wszelkich informacji w związku z wyborami udziela się w lokalach wyborczych S. P. P. w dniach wyborów przez cały dzień od 8 rano do 8 wieczór przy ul.: 1) Dietla 105/II of. 2) Stradom 15/1 of. 3) Ezra Krakowska 41 parter, 4) Bnej Sjon, Zielona 17/1 of., 5) Podgórze Lwowska 15/1 of.

Komisja wyborcza apeluje do wszystkich ubezpieczonych Żydów w wieku od lat 20 zwykłych, aby skorzystali ze swych praw wyborczych i dbając o swe własne interesy oddali solidarnie swe głosy na listę Sjonńskiej Partji Pracy Nr. 3.

Do głosowania należy przynieść ze sobą jakakolwiek bądź legitymację osobistą.

Udogodnienia przy ubieganiu się o paszporty ulgowe — Złatwienie władzy skarbowej — niepotrzebne.

Jak to już donieśliśmy, Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewn., wyjaśniło okólnikiem z dnia 22 lipca r. b., że najwyższa granica niezamożności przy ubieganiu się o paszporty ulgowe wyrażająca się w myśl dotychczasowych zarządzeń kwotą rocznego dochodu 7.200 zł., pozostaje na przyszłość bez zmiany tylko co do osób samotnych, natomiast co do osób utrzymujących rodzinę, zostaje podwyższoną do 9.600 złotych.

Równocześnie został uchylony obowiązek wykazania się z niezalegania z podatkami przy ubieganiu się o paszporty ulgowe. Obowiązek ten pozostaje nadal w mocy jedynie co do paszp. emigracyjnych.

—o—

— OD REDAKCJI. Pedaktor naczelny naszego pisma, p. Dr Wilhelm Berkelhammer, rozpoczął w dniu dzisiejszym urlop.

— SZEF SZTABU GENERALNEGO O. K. N. PULK. SCIEŻYNSKI udał się na 6-tygodniowy urlop. Zastępstwo jego objął podpułk. sztabu gen. Gabrys.

— ROCZNICA WYMARSZU „STRZELCA“ Wczoraj o godzinie 9-tej rano rozpoczął się w Krakowie obchód rocznicy wymarszu kadrowki Strzelca nabożeństwem w kościele sw. Piotra. Po nabożeństwie kompanja honorowa „Strzelca“ poprzedzona orkiestrą 5 pułku saperów przedefilowała przed delegatami przysposobienia wojskowego z państw bałtyckich, oraz przedstawicielami władz krakowskich.

Delegaci bałtyccy przybyli we środę wieczór do Krakowa, a w ciągu dnia wczorajszego zwiedzili zabytki miasta i saliny wielkie, poczem wzięli udział w uroczystościach rocznicy wymarszu „Strzelca“.

Przez cały dzień wczorajszy zjeżdżali do Krakowa uczestnicy „Marszu kadrowki“ z całej Polski. Wieczorem po przedstawieniu i festiwalu na Wawelu odbył się manifestacyjny pochód z orkiestrą do miejsca wymarszu w roku 1914 pierwszej kadrowej kompanji „Strzelców“ — w „Oleandrach“. Po przemówieniach i odczytaniu historycznego rozkazu komendanta Piłsudskiego pochód manifestacyjny podążył z „Oleandrów“ do rynku pod pomnik Mickiewicza. Po rozwiązaniu manifestacji odbyło się w Jamie Michalikowej przy ul. Florjańskiej zebranie towarzyskie legionistów, strzelców, i inwalidów.

Rano o godzinie 3 udał się zebrani na błonia na uroczystość odmarszu drużyn strzelczych „Szlakiem kadrowki“.

Ujęcie fałszerza monet jedno- i dwuzłotowych w Krakowie

Od dłuższego czasu pojawiały się na terenie Krakowa fałszywe monety 1 i 2 złotowe, których źródła pochodzenia pomimo poszukiwań wysłedzić nie zdołano. Dopiero dnia 4-go bm. organa tutejszej E. U. S., które od dłuższego czasu były na tropie fałszerzy, aresztowały jednego z fałszerzy w osobie Wincentego Kluski (lat 25) rodem ze Stanisława G., pow. Wadowice, znanego złodzieja i oszusta, bez stałego miejsca zamieszkania, który ze swojemi przyborami do fałszowania przeniósł

się z miejsca na miejsce, aby w ten sposób zniżyć ślad policji.

Jak dotychczas ustalono, monety dwuzłotowe fałszował on w Krakowie w piwnicy domu przy ulicy Rabina Maiselsa 1. 20, gdzie też w czasie rewizji znaleziono w różnych schowkach kilka form gipsowych, służących do odlewania fałszyfikatów a 2 zł. oraz cynę, ołów i inne potrzebne do tego przybory. Kluska po ukończeniu dochodzeń zostanie odstawiony do aresztów sądu okręgowego karnego.

Zasądzenie czterech sprawców ohydneho gwałtu

Wczoraj zakończyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym odroczone przed kilku tygodniami rozprawa przeciw czterem osobnikom, oskarżonym o zbrodnię zgwałcenia 20-letniej W. K., robotnicy z Krakowa. Na ławie oskarżonych zasiadli: Wiktor Pony (lat 34) b. sufler teatralny, Franciszek Kruk (lat 29) handlarz śledzi, Jan Kurkiewicz (lat 22) bez zajęcia i N. Masłowski (lat 26) dorożkarz. Pierwsi trzej obwinieni dnia 18 marca br. spotkali się z poszkodowaną i zaprosili ją do Baru amerykańskiego przy ul. Szewskiej, gdzie wypili po 2 kieliszki wódki. Po wyjściu z baru zaproponowali dziewczynie, że odwieżą ją dorożką do domu na Czarną Wieś a gdy ona zgodziła się, zawieźli ją za-

miast do domu — na Błonia. Tam Pony i Kruk dopuścili się na swej ofierze gwałtu, a dorożkarz Masłowski usiłował ją zniewolić. Dziewczynie udało się wówczas wyrwać i uciec do domu.

Trybunał po przeprowadzeniu w dniu wczorajszym tajnej rozprawy, skazał: Masłowskiego na 4 lata, Kruka na 3½ lat, Pony'ego na 3 lata, a Kurkiewicza na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Przewodniczył sso. Dr Lizak, wotowali sso. Dr Kaczmarek i sso. Sośnicki, oskarżał prek. Stapor, bronili: Pony'ego — Dr Montag Kurkiewicza — Dr Grünfeld, pozostali nie mieli obrońcy. Poszkodowaną zastępował adw. Dr Woźniakowski.

— CZŁONKOWIE MISJI PROF. KEMMERERA W KRAKOWIE. Onegdaj bawili w Krakowie członkowie misji prof. Kemmerera, mianowicie znawca spraw celnych, p. Eble i syn prof. Kemmerera, którzy przybyli do naszego miasta celem zaznajomienia się z tutejszemi stosunkami gospodarczemi. Członkowie misji, którym towarzyszył dyrektor generalny urzędu celnego ze Lwowa, zwiedzili krakowski urząd celny i jego magazyny, oraz urzędy pocztowe, poczem wyjechali do Poznania, by połączyć się z bawiącym tam prof. Kemmererem.

— DROŻYZNA W KRAKOWIE — BEZ ZMIANY. Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i robotników na posiedzeniu odbytem w dniu 2 b. m. ustaliła, że w miesiącu lipcu b. roku w porównaniu z miesiącem czerwcem koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, nie uległy żadnej zmianie.

— ZE ZBIÓRKI, urządzonej na rzecz „Tarbutu“ w Krynicy wpłynęło do Centrali „Tarbutu“ w Krakowie 247 zł.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego odbyło się onegdaj wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej, skarbowej i prawniczej Rady miejskiej. Na podstawie referatu p. prezydenta uchwalily sekcje skarbowa i prawnicza przedłożyć Radzie miejskiej wniosek prezydium na wzięcie udziału przez gminę w urządzeniu wystawy budowlanej i architektonicznej na tegorocznych Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie (przez obeślanie jej szeregami zdjęć fotograficznych nowych miejskich domów czynszowych i baraków) i na przyznanie na ten cel odpowiedniego kredytu dodatkowego.

Następnie sekcja ekonomiczna po wysłuchaniu sprawozdania p. prezydenta miasta o przebiegu dotychczasowych starań Prezydium o fundusze potrzebne na odbudowę spalonej sali Rady m. i o stanie wykonanych dotąd robót wstępnych — wybrała subkomitet złożony z 6-ciu członków tej sekcji, który będzie odtąd wraz z prezydium miasta decydował o wszelkich sprawach gospodarczych i artystycznych dotyczących odbudowy tejże sali.

Pozatem załatwiły sekcje szereg bieżących spraw administracyjnych, w szczególności zatwierdzenie nowych linii regulacyjnych, sprządaż skrawków gruntów gm. do linii regulacyjnych oraz kilka spraw personalnych.

— ZJAZD BRATNIEJ POMOCY ODŁOŻONY. W sprawie zjazdu bratniaków z okresu przedwojennego zawiadania komisja zjazdu, że na życzenie szeregu bratniaków zapowiedziany na dzień 15 bm. zjazd w Zakopanem został odwołany na dzień 2 stycznia 1927 r. Kore-

spondencję jak również zgłaszanie referatów uprasza się przesyłać pod adresem: Drowa Józefa Kuczewska, Zakopane „Borek“.

— NIEOSTROŻNY SZOFER. Mieczysław Godzik zam. w Jarczycach pow. Kraków najechał dnia 4 bm. autem Nr. Kr 4573 na skrócie ul. Kalwaryjskiej i Wadowickiej na auto miejskich Zakładów sanitarnych wskutek czego zламаł u tegoż tylne koło. Z osób jadących nikt nie został kontuzjonowany. Ponieważ przeprowadzone na miejscu dochodzenia policyjne ustaliły, że Godzik niema licencji na prowadzenie wozu samochodowego, auto Nr. 4573 zostało zdeponowane w III. komisariacie policji.

— KRÓTKIE SPIĘCIE. Dnia 4 bm. w domu przy ul. Stradom 1. 27 powstał ogień w klatce schodowej wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała.

— FAŁSZYWY LEKARZ. Aron Lieberman, kupiec z Koszyc (Czechosłowacja) doniósł do I. komisariatu policji, że dnia 4 bm. nieznanemu osobnikowi w czasie rozmowy w korytarzu szpitala św. Łazarza skradł mu srebrny zegarek wartości 50 zł, przedstawiając się za dyżurnego lekarza szpitala.

— ZNOWU KRADZIEŻ ROWERU. Roman Lustbader, zam. przy ul. Misjonarskiej 1. 1 zgłosił w III. komisariacie że dnia 4 bm. skradziono mu pozostawiony w sieni tegoż domu rower wartości 220 zł.

— NIE BYŁO ZAMACHU NA PROCHOWNIE. Policja informuje nas, że podana we wczorajszym komunikacie policyjnym wiadomość, jakoby w nocy z 3 na 4 bm. usiłowało 3 osobników podkraść się do skład amunicji w Legu kolo Krakowa okazała się, jak stwierdzono, nieprawdziwą.

—o—

— WYDAWNICTWO MIESIĘCZNIKA MŁODZIEŻY SJONSKIEJ „COFIM“ W KRAKOWIE zawiadamia swych abonentów i czytelników, że w miesiącach ferjalnych nie ukaże się numer czasopisma. — Wszystkie wpłacone kwoty zaliczone zostaną na przyszłe numery.

ZE SWIATA.

Walka między słoniami a małym pieskiem

Czternaście stoni należących do cyrku występującego obecnie w Edmontonie (w Kanadzie), zaatakował w drodze do cyrku maleńki piesek. Szczekanie tego wojowniczego kundla wywołało istny popłoch wśród gromadki ołbrzymów. Stonie ruszyły naprzód, przewróciły dwa wozy z niedźwiedziami i i tygrysami i uciekły do miasta szercząc naokoło siebie prawdziwą panikę. Młody stół, gdy na trafił na opór jednego z funkcjonariuszy cyrkowych, pochwyił go trąbą i wrzucił na cmentarz. Stół ten się nie zadowolniał, lecz wkroczył za biednym artystą cyrkowym do cmentarza. Tylko dzięki akrobatyce udało się cyrkowcowi ująć pogoni. Z wielkim trudem udało się policji i służbie cyrkowej uspokoić stonie. A całą tę rewolucję wywołał mały piesek!

—o—

UPADEK STANU ADWOKACKIEGO NA WĘGRZECH. W tych dniach opublikowano tu dane statystyczne, dotyczące działalności adwokatów budapeszteńskich, których stolica Węgier liczy w chwili obecnej 3.000. Wskutek kryzysu gospodarczego i

ogólnego zubożenia ludności węgierskiej, znalazła się większość adwokatów w nader krytycznej sytuacji.

REZOLUCJA PANAZJATYCKIEGO KONGRESU. Panazjatycki kongres uchwalił założyć panazjatycki bank i panazjatycki uniwersytet, przeznaczony wyłącznie dla Azjatów. Ponadto uchwalono wzwąć artystów do projektowania panazjatyckiej flagi, a literatów do wytworzenia panazjatyckiego „nadrzyzka”, esperanto bowiem Azjaci odrzucają jako produkt ducha europejskiego.

ZYDOWSKI EMIGRANT Z ROSJI ZABIJA SWĄ ŻONĘ I TEŚCIA POD PARYŻEM. Niejaki Marcel Borkowski, żyjący w separacji ze swą żoną, która znajdowała się wraz ze swym 10-cio miesięcznym dzieckiem u ojca swego Motzkiwa w Vileneuve-le-Roi pod Paryżem, przybył do swego teścia i zażądał od żony powrotu do domowego ogniska. Gdy Borkowska dała odpowiedź odmowną, mąż strzelił do niej z rewolweru i zabił ją na miejscu. Na odgłos strzału przybiegli ojciec zabitej; wówczas Borkowski skierował lufę rewolweru w stronę swego teścia i trzema strzałami położył go trupem na miejscu. Żandarmerja ujęła mordercę i osadziła go w więzieniu.

Z giełdy

Giełda krakowska z 5 bm. Akcje: Zieleniewski 11. Górka 13.50, Trzebinia mydło 7.25, Chodorów 93.25, Chybie 5.90.

Waluty bez miany. Dolar nieoficjalnie 9.12, bankowo 9.13, B. Polski płacił bez zmiany 8.98 za gotówkę, a 9.05 za czek.

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) Giełda waluty.

Dolary 9.04, sprz. 9.06, kup. 9.02.
Belgia 25.80, 25.88, 25.24.
Londyn —, 44.20, sprz. 44.31, kup. 44.09.
N. Jork 9.07, 9.07, sprz. 9.09, kup. 9.05.
Paryż —, 25.60, sprz. 25.66, kup. 25.54.
Praga 26.94 sprz. 27. — kup. 26.94,
Szwajcaria —, 175.75, sprz. 176.42, kup. 175.53,
Włochy 80. —, 30.67, 29.93.
Wiedeń 128.60, sprz. 128.62, kup. 128.28.

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 41 3/4—42, pożyczka dolarowa 66.25—66.50, pożyczka kolejowa 141—140—141. Tendencja bez zmiany.

Akcje: Bank Małopolski Kraków —, Bank Przemysłowy Lwów —, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5.50, Pab —, Wild —, Cegielski 10.50, Parowozy 0.25 Zawiesie 8.60 Zegluga —, Polska nafta —, Siła i Swiatła —, Chmielaw —, Starachowice 1.79, Pociąg 0.80 Zakładowi —, Zyrardów 9.60 Chodorów —

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 5 b. m. (PAT.) Zyto 26.50—27.50 —
Pszenna 42.00—44.00, — Jęczmień —.00 —.00, —
Jęczmień wyborowy 00.00—00.00, — Owies 28.00—
29.00, — Mąka żytnia 70% —, — 43.00, — Mąka
żytnia 65% —, — 45.00, — Mąka pszenna 65% 65.00
68.00, — Otręby żytnie 10.00 21—60, — Otręby pszenne

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 5 b. m. (PAT.)
Dawizy, Amsterdam 208.00, Belgrad 1244, Berlin 16796,
Bruksela 1989, Budapeszt 9574, Bukareszt 326, Chry-
stiania 15460, Kopenhaga 187.05, Londyn 3433, Madryt
105.80, Medjolan 1331, Nowy Jork 70555, Paryż 1977,
Praga 2089, Sofja 5.00, Sztokholm 180.70, Warszawa
77.85 — 77.35, Zurych 136.45 dolary 763.10, belgijskie
—, bułgarskie —, duńskie —, marki niemieckie
107.75, angielskie 34.27, jugosłowiańskie 1245, norwe-
skie —, polskie 77.30—78.30 rumuńskie 3.20, szwedz-
kie —, szwajcarskie 186.80 hiszpańskie 000.00 czeskie
20.87, węgierskie 9870, tureckie 00. —

Akcje: Zieleniewski 8. —, Silesja —, Fanto 177
Gal. karpaty 93.2, Galicja 815, Siersza 22.2, Bank Ma-
łopolski —, Bank Hip. —, Tepege —.

Giełda zurychska

Zurych, 5. 8 PAT. Paryż 14.50 Londyn 25.132,
Nowy Jork 5.166, Belgja 14.60, Włochy 17, Hiszpa-
nja 77.75, Holandia 207.50, Berlin 123, Wiedeń 73.10,
Sztokholm 138.35, Oslo 113.25, Kopenhaga 137, So-
fja 3.78 Praga 15.30, Warszawa 57.50, Budapeszt
0.723, Białogród 9.11, Ateny 5.75, Konstantynopol
2.90, Bukareszt 2.40, Helsingfors 13, Buenos Aires
209. Tendencja osłabiona.

Giełda londyńska

Londyn, 5. 8 PAT. Nowy Jork 436 7/32, Holan-
dja 12.10 7/8, Francja 170.50, Belgja 174.50 Włochy
145.50, Niemcy 20.42, Szwajcaria 25.13, Hiszpanja
32.51, Danja 18.33, Szwecja 18.16, Norwegja 22.20,
Helsingfors 193.06, Praga 164.11.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 5. 8 (D) Warszawa 10.69, Londyn
436 1/4, Paryż 290, Wiedeń 14.12, Praga 296 1/4
Włochy 334 i pół, Belgja 14.12, Budapeszt 14.12
Szwajcaria 19.35, Helsingfors 252, Sofja 72 Holandia
40.16, Oslo 21.92, Kopenhaga 26.52, Sztokholm 26.77,
Hiszpanja 15.14, Bukareszt 46 1/4 Berlin 21.83, Be-
grad 177, Montreal 100 1/8.

Bezskuteczne poszukiwania za spadkobierczynią 25.000 dol.!

(—si) Przed kilku miesiącami prasa polska przyniosła wiadomość że w południowej Airy ce zmarł bogaty właściciel pół diamentowych nazwiskiem Stern i zostawił olbrzymi swój majątek bez testamentu i — bez spadkobierców. Wszyscy Sternowie z każdego miasteczka polskiego — a gdzie właściwie Sternów nie ma? — uważali się za szczęśliwych posiadaczy milionów dolarów, odbyli nawet walny zjazd do Łodzi, wybrali zarząd i złożyli pokaźne fundusze, by wysłać delegata celem wyszukania, gdzie właściwie znajduje się ta nieobjęta masa spadkowa. Poszukiwania rozumie się były bezskuteczne, gdyż była to zwykła kaczka dziennikarstwa, ale Sternowie z całej Polski przeżyli kilka tygodni szczęśliwych.

A teraz sprawa, którą chcemy opowiedzieć, nie jest wymysłem ludzkiej fantazji, tylko jest najoczywistszą prawdą. Poszukiwana jest spadkobierczyni 25,000 dolarów i dotychczas się nie zgłosiła. Zgłosiło się właściwie kilkaset kandydatek, ale żadna nie odpowiada wymogom. Sprawa ma następujące tło: W r. 1915 przebywał we Wiedniu Amerykanin, który zakochał się — Amerykanie są z natury bardzo skłonni do miłości — w tancerce jakiegoś wiedeńskiego kabaretu. Miłość była dość nieszczęśliwa, gdyż zakochany Amerykanin odjechał do Kanady i by zapomnieć o miłości, zbierał dolary. Jest to sposób dość praktyczny, ale nie zawsze do celu prowadzi. Bo oto chociaż ów Amerykanin zebrał 25,000 dolarów,

nie zapomniał jednak o swojej tancerce. Aż przyszła śmierć i koniec położyła nieszczęśliwej miłości Amerykanina, który w swoim testamentie zapisał cały swój majątek tancerce p. Emie Jedlickiej. Wiedeńskie biuro dedektywów poszukuje teraz p. Emę Jedlickiej i donosi o tem wiedeńskiej prasie. Okazało się, że Wiedeń ma conajmniej 1000 pań, które nazywają się Ema Jedlicka. Istna pielgrzymka Jedlickich odbywała się do tego biura dedektywów, ale żadna z kandydatek nie mogła się wykazać, że w roku 1915 występowała jako tancerka w kabarecie wiedeńskim. Żadna też nie miała pieprzyków na lewej ręce i na brzuchu, chociaż wszystkie gotowe były złożyć uroczystą przysięgę, że kiedyś posiadały takie pieprzyki, które im potem znikły. W międzyczasie zajęła się tą sprawą policja i na podstawie kart meldunkowych ustaliła, że rzeczywiście w r. 1915 występowała we Wiedniu w jednym z kabaretów tancerka imieniem Ema Jedlicka, urodzona w r. 1889 w Starym Sączu w Małopolsce. Szczęśliwa Ema wysłała następnie za mąż za jakiegoś urzędnika mieszkającego w IV obwodzie: później owa Ema Jedlicka wyjechała ze swoim mężem za granicę, a miejsce jej pobytu jest nieznanne.

I tak 25,000 dolarów czeka dotychczas na szczęśliwą spadkobierczynię panią Emę Jedlicką z pieprzykami na lewym ramieniu i w okolicy brzucha!

Największy most świata



Na rzece Delawars w Stanach Zjedn. wybudowano most olbrzymich rozmiarów — między miastami Camden i Filadelfią. Most ten jest największym mo-

stem świata, a łączy stany New Jersey i Pensylwanję.

Zjazd Związku Prawa Międzynarodowego (I. L. A.) we Wiedniu

Wiedeń, 5. 8 PAT. Dziś otwarty tu został w Burgu Zjazd I.L.A. (International Law Association). Zjazd zagał prezydent I.L.A. Lord Filmore. Przemówienia wygłosili kanclerz Austrii Dr Rameck, burmistrz m. Wiednia Seitz, prezydent niemieckiego trybunału Rzeszy Dr Simons, adwokat francuski Dr Leon Dor i inni. W skład prezydjum honorowego wchodzi między innymi poseł polski we Wiedniu Wierusz Kowalski. Jednym z wiceprezesów wybrany został adwokat polski, zamieszkały w Paryżu. Wittenberg. Popołudniu odbywały się obrady poszczególnych komisji. W skład delegacji polskiej wchodzi prof. uniwersytetu lwowskiego Ehrlich, radca minister-

stwa spraw zagranicznych Tytus Komornicki mecenas Roman Kuratowski, sekretarz generalny I.L.A. mecenas Maliniecki z Warszawy, Dr Wittenberg i Wehr z ministerstwa spraw zagranicznych. Zapowiedział swój przyjazd Leon Babiński radca ministerstwa spraw zagranicznych i Dr Marek Kuratowski, członkowie komisji kodyfikacyjnej.

Pogrzeb matki Rathenaua

Berlin. (Zat) Pogrzeb Matyldy Rathenau odbył się w obecności tylko najbliższych krewnych. Zwłoki złożone zostaną w grobie rodzinnym, w którym spoczywają zwłoki męża oraz syna Waltera.

Kanclerz Rzeszy dr Marks nadesłał w imieniu rządu wieniec z szarfami, z ramienia zaś fundacji Waltera Rathenaua złożył wieniec radca ministerjalny Brecht.

Giełda paryska

Paryż, 5. 8 PAT. Londyn 172, Nowy Jork 35, Belgja 98, Hiszpanja 532, Włochy 118, Szwajcaria 684 Danja 935, Holandia 14.19, Norwegja 774, Szwecja 944 Rumunja 1635, Niemcy 840.

Minister Zaleski o najaktualniejszych zagadnieniach

polskiej polityki zagranicznej

Niemcy — Rosja — Liga Narodów.

Wiedeń, 4. 8. PAT. „N. Fr. Presse“ zamieszcza w wiad. swojego korespondenta warszawskiego z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim na temat stosunku Niemiec do Polski. Korespondent zauważył, że dzienniki niemieckie wyrażają opinię, że po słowach polskiego ministra spraw zagranicznych muszą pójść czyny. Minister Zaleski odpowiedział na to, że jest jego najgłębszym przekonaniem, że czyny odpowiadające będą w zupełności słowom. Natomiast nie należy przeczyć faktu, że także po drugiej stronie powinny nastąpić czyny. Delegacja polska która prowadzi obecnie w Berlinie rokowania w sprawie traktatu handlowego, owinna być najszerzym życzeniem doprowadzenia rokowań do pomyslnych rezultatów.

Na zapytanie, jak się przedstawiają stosunki polsko-sowieckie, minister odpowiedział: Nasze stosunki do Rosji sowieckiej są dobre i poprawne. Dążę do tego, aby je utrzymać. Co się tyczy paktu pokojowego, który planuje, to nie chciałbym, aby mnie fałszywie zrozumiano. Nie idzie mi bynajmniej o

pakt zbiorowy wszystkich państw wchodzących tutaj w rachubę. Nie chcę uchodzić w tej sprawie za formalistę. Forma jako taka, jest tutaj mniej ważna. Idzie tu raczej o rzeczową łączność paktu, o jednolitą treść poszczególnych umów. Układ między Polską a Rosją samą nie jest jeszcze gwarancją w dubiu który mi przyświeca. Niechaj inne umowy dojdą osobno do skutku, byleby ich treść miała to samo nacełu. Albowiem dopiero cel wspólny wszystkim tym osobnym paktom daje gwarancję prawdziwego pokoju. Ostatecznie także i traktat locarneński nie jest jednym paktem, lecz składa się faktycznie z szeregiem umów.

Na pytanie o Ligę narodów powiedział minister, że tutaj także nie idzie nam o formalistykę. Stoiemy na stanowisku, że jeżeli ma istotnie dojść do pacyfikacji Europy, Polska nie może być — że tak powiem — tylko widzem. Aby użyć porównania muzycznego, w partyturze pokojowej, nie powinno brakować „głosu polskiego“, gdyż inaczej symfonia nie da się zagrać.

Możliwość kompromisu w walce religijnej w Meksyku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 4 8. (D) Z Meksyku donoszą, iż jest nadzieja na kompromisowe załatwienie sporu religijnego w państwie. Prowadzone w tej sprawie rokowania dały już pewne pozytywne rezultaty tak, iż jest nadzieja powrotu do normalnych stosunków.

Kompromis ma zostać zawarty na podstawie następujących zasad:

- 1) zasuspendowanie ustaw kościelnych,
- 2) plebiscyt ludowy w sprawie stanowiska kościoła katolickiego.
- 3) zmiana Konstytucji.



Pomnik francusko-amerykański w Paryżu,

o którego uszkodzeniu w związku ze sprawą długów franc. w Ameryce przez kilka dniami donosiliśmy.

Przed Zgromadzeniem Nar. we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 5 8. (K) Po zgromadzeniu narodowym, które odbędzie się 10 bm. w Wersalu, Izba zostanie odroczone na dłuższy czas. Umowy w sprawie długów nie zostaną już rozpatrywane przed ferjami. Ratyfikacja ich nastąpi dopiero po wakacjach.

Paryż, 5 8. (K) Słychać, że na zgromadzeniu

narodowym socjaliści mają wnieść rezolucję, domagającą się ograniczenia kompetencji senatu.

Paryż, 5 8. (K) Izba deputowanych przyjęła dziś 420 głosami przeciw 140 rządowy projekt ustawy w sprawie utworzenia kasy amortyzacyjnej.

Zatarg rządu rumuńskiego z rumuńskim bankiem narodowym

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bukareszt, 4 8. (D) Sensację wzbudził konflikt, jaki zarysował się pomiędzy bankiem państwowym a rządem. Idzie o to, że rząd przedłużył się w banku państwowym na sumę 31 miliardów lej. W tych dniach zarząd banku wystosował do ministerstwa skarbu pismo, w którym żąda zwrotu pieniędzy, w przeciwnym razie bank wstrzyma wszelkie wypłaty na rachunek rządu.

Parlament angielski odroczył się do 19. listop.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 4 8. (D) Dziś Izba gmin odroczyła się do 19 listopada. W razie gdyby sytuacja w przemyśle węglowym tego wymagała, zwolane zostanie nadzwyczajne posiedzenie parlamentu. Przedstawiciel rządu oświadczył dziś, że rząd dołoży wszelkich starań, ażeby doprowadzić do porozumienia pomiędzy górnikami a pracodawcami.

Lloyd George zaniechał zamiaru wyjazdu do Rosji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 4 8. (L) Lloyd George zaniechał za miaru wyjazdu do Rosji sowieckiej. Na decyzję tę wpłynęła, jak słychać, okoliczność, że były premier spodziewa się w jesieni nowych wyborów na wypadek, gdyby konflikt w górnictwie do tego czasu nie został ugodowo załatwiony.

21 osób znalazło śmierć w morzu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rio de Janeiro, 5 8. (D) W okolicach zatoki Arrara zatonął statek pasażerski. 21 pasażerów i marynarzy zginęło.

Berlin, 5 8. (T) Wedle wiadomości, jakie tutaj nadeszły z Genewy, ma się w najbliższym czasie ponownie zebrać komisja, która zajmowała się badaniem sprawy rozszerzenia Rady Ligi Narodów. Słychać, że rząd niemiecki oświadczył gotowość wzięcia udziału w pracach wspomnianej komisji.

Londyn, 5. 8. PAT. Generał Primo de Rivera oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Daily Express“ na pytanie czy Hiszpania będzie obstawała przy uzyskaniu stałego miejsca w Radzi Ligi narodów, że Hiszpania nie czyni nic takiego, co by mogło szkodzić dobremu dziełu Ligi narodów. Hiszpania życzy sobie brać udział w utrzymaniu pokoju światowego. Primo de Rivera oświadczył, że Hiszpania ma nadzieję znaleźć poparcie Chamberlaina i Brianda.

Londyn, 5. 8. PAT. Exchange Telegraphi donosi z Nowego Jorku, że Morgan udzielił Francji pożyczki w wysokości ówieć miljarów dolarów. Suma ta będzie dana najpierw jako kredyt, a potem po przeprowadzeniu reform finansowych we Francji, będzie przemieniona na pożyczkę.

Batawia, 5. 8. PAT. Na wyspie Bali nastąpił wybuch wulkanu. Płynąca lawa zalała wieś leżącą w pobliżu wulkanu. Ludność zdolała uciec.



Drobne ogłoszenia

Do mycia parowego dla celów gospodarszych i handlowych (budynki 3-oh pigowy) w pełnym ruchu obok dworca kolej pociągowej — poszukuje spółnika D. Szancer, Maków, Małopolska.

Agent (podróżujący) z branży chemikalij, dobrze wprowadzony poszukiwany. Zgłoszenia pod „Chemikalia” do Biura Sictera Rynek 8

W zawoju mieszkanie, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość, ul. Miodowa 7, sklep galanteryjny.

Maszyny używane, kupuje gotówką. Krischer, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 9

Spółnik

z kapitałem 7—10.000 dol. do mającego się założyć fabryki bardzo pokupnego artykułu poszukiwany. — Referencje pierwszorzędne. Zysk pewny. Zgłoszenia do Admin. N. Dz.

ULGOWY LETNI ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA”

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w miesiącach:

Sierpniu i Wrześniu

ulgowy letni abonament, udzielając **50 proc. z ceny prenumeraty.**

Każdy prenumeratorem może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko.

Ulgowy abonament kosztuje Zł 2:50 plus koszt przesyłki Zł 1. Razem Zł 3:50 mies.

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich gotowe i na zamówienie poleca wytwórnia

„Kobierzec” Kraków, Podwale 3.

Lotan odznacza się silnym zapachem — jest niezównane w jakości.

Miafлот usuwa wszelkie nieczystości skórne.

Glicerynowe przezroczyste, dla delikatnej cęty.

Przemysławka o smernym zapachu, Szermysławski; odświeża i udeblatnia cęty.

Flouze de Stamboul wyjątkowo, zapach o ten-dencji perfum wschodnich.

Originalne tylko z flety

Henryk Łak

FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ.

Za skromnym wynagrodzeniem, poszukuje złączenia buchalter-bilansista, rutynowana powaźna siła z wieloletnią praktyką handlową i bankową. Zgłoszenia pod „Zaufany” do Adm. N. Dziennika.

Spółnika fryzjera damskiego, dobrego fachowca lub męskiego, poszukuje zaraz do dobrze prosperującego zakładu fryzjerskiego, mieszkanie namiej sam. Zgłoszenia pod „Fryzjer” do Adm. N. Dz.

Rzadzka okazjal Posiadają kre-dyt zagraniczny, poszukuje spółnika tylko z gwarancją powaźnych banków do bardzo aktualnego interesu. Oferty pod „5000 dolarów” do Admin. N. Dz.

FORTEPIANY

PIANINA FISHARMONJE GRAMOFONY

Na raty. Olbrzymi wybór. Nowe i używane stale na składzie. — SKŁAD FORTEPIANÓW

HELENA SMOLARSKA Kraków, Szewska 9. — Tel. 4365.



Z 4000 dolarów

i ewent. współpracą przystąpię do spółki do rentowego przedsięwzięcia handlowego lub przemysłowego. Zgłoszenia pod „Dolary” do Administr. Now. Dz.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
Piotrowic	P 0:50	Bielska	3:17	Żywca	—	Cieszyna	7:12	Piotrowic	P 4:12	Wiednia	11:35
Bielska	4:15		7:30		8:30		9:27		8:20		19:29
Cieszyna	6:55		10:21		11:25		11:46		11:20		23:20
Żywca	9:40		12:52		14:59		15:28		16:13		—
Wiednia	14:20		17:55		19:00		19:24		18:50		—
	17:50		20:52		22:05		22:30		P 22:52		6:15
	21:10		0:27		—		—		—		—
Katowic	P 0:30	Trzebini	P 1:15	Katowic	2:50	Poznań	—	Warszawa	P 8:35	Lódź	7:28
Dęblina	Z 7:15		8:16		9:30		—		—		—
Łódź	Z 9:30		10:31		—		22:13		19:35		18:23
Warszawa	Z 10:05		11:06		12:31		22:13		—		—
Poznań	Z 13:30		14:38		16:15		—		P 21:10		20:25
	P 14:10		14:57		16:15		—		P 21:10		20:25
	16:20		17:35		—		—		—		—
	P 17:30		18:15		P 19:16		P 4:15		—		—
	Z 19:05		20:13		P 21:40		—		—		—
	Z 19:20		20:30		22:21		—		—		—
	P 19:55		20:40		P 21:40		P 4:15		5:35		4:40
	21:40		22:43		0:08		P 6:30		—		—
	23:55		0:43		2:50		—		7:57		7:28
	PS 22:20		23:05		0:08		P 6:30		—		6:30
Tarnowa	P 2:20	Tarnowa	P 3:27	Rozwadowa	7:35	Rzeszowa	P 4:54	Lwowa	8:20	Krynicy	P 9:07
Rzeszowa	P 2:50		4:12		—		—		—		S 9:07
Lwowa	P 6:40		7:48		14:10		9:05		P 12:35		13:50
Krynicy	7:40		9:44		14:01		11:46		16:55		—
Rozwadowa	11:10		13:09		—		—		—		20:00
Zagórze	11:40		13:45		20:43		16:11		21:30		—
	P 12:55		P 13:56		20:43		15:15		P 18:40		—
	15:30		17:32		—		19:32		—		—
	20:02		22:03		2:45		—		—		6:50
	20:50		22:42		—		0:47		6:05		6:50
	22:30		0:20		—		—		—		6:50
	23:20		1:26		7:35		3:50		9:50		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
Suchej	P 2:35	Zakopanego	P 7:25	Rabki	S 5:48	Wadowie	7:28	Oświęcimia via Skawina	—
Rabki	PS 8:05		P 12:40		S 11:03		11:13		10:35
Zakopanego	8:50		15:43		13:20		11:13		—
N. Sącza	13:30		20:20		18:01		16:03		16:25
	19:10		—		S 23:42		22:22		—
	23:35		6:20		2:02		4:06		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	§ 13:15	Kocmyrzowa	7:50	Wieliczki	9:06	Niepołomic	—
	* 16:20		13:40		13:50		4:10
			20:08		20:15		14:30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:
 Piotrowic 9:03, 10:37, 15:15, 19:00, 22:45. P 1:48.
 Bielska 7:20.
 Katowic 5:54, 8:25, P 9:45, P 12:35, 16:05, 20:25, 22:10, P 23:10, P 2:05.
 Warszawa P 2:08, 5:05, FS 6:10, 8:15, 16:42.
 Lwowa P 0:20, 6:27, 6:38, 7:30, 9:00, 13:40, P 15:52, P 17:05, 17:22, P 22:00, PS 23:47, 18:35, 20:45
 Krynicy 6:27, 15:52, P 22:00.

Ze stacji:
 Zakopanego 5:35, 15:02, 20:15, S 22:35, S 23:59.
 Rabki 6:50, 15:02, S 20:35, 23:59.
 Wieliczki 7:10, 12:10, 18:25.
 Oświęcimia via Skawina 7:37, 19:26.
 Niepołomic 8:10, 16:55.
 Kocmyrzowa 6:15, 12:25, 18:57.
 Tarnowa P 0:10, 5:25, 6:38, 7:30, 9:00, 13:40, 15:52, P 17:05, 17:22, 18:35, 20:45, P 22:00 PS 23:47

Z Dworzec Zachodni, I posp., S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dniu robocze do Słotwiny

MASŁO ROSLINNE
 GWARANTOWANA CZYSTOŚĆ
 BARDZO EKONOMICZNE
 W UŻYCIU W KUCHNI I PIEKARNI
 ZAWIERAJACE 100% TŁUSZCZU.